

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106  
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.0000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
 administracja i ekspedycja 1-99

## Pedagogia

Rozmaici, rozmaicie się uśmiechając, czytali znakomitą depezę naszego Pa'fa o aresztowaniu wszystkich dyrektorów szkół w Lizbonie (Portugalia s. v. p.), ponieważ na odgłos strzałów armatnich zamknęli oni szkoły i odesłali dzieci do domów, oświadczając, iż wybuchła rewolucja.

De facto zawiął tego dnia do portu Lizbońskiego krawownik szwedzki „Sylwia”, który oddał jedenaście strzałów armatnich w czasie wizyty, złożonej na statku przez obecnego prezydenta Portugalii, generała Carmone.

Jedenaście strzałów armatnich! Zwycię, powitalna salwa armatnia!

Oto do czego doprowadza nieznajomość etykiety i jej przepływów, używanych w stosunkach międzynarodowych.

Nieświadomi rzeczy pedagogowie peszą się, słysząc jeden, dwa strzały armatnie, nie czekają końca i — raz, dwa! — dekretują, iż oto wybuchły rozruchy uliczne, wojna, domowa, przelew krwi, rewolucja!

Coprawda żaden Pestalozzi nie przewidywał konieczności studiowania przez wychowawców regulaminu artyleryjskiego. Można się w tem dopatrywać okoliczności łagodzących.

Ale — est modus in rebus! Od nieznajomości regulaminu artyleryjskiego do deprawowania młodzieży szkolnej, przyszłości narodu, widmem rewolucji — droga daleka.

Słusznie więc i pedagogicznie postąpił generał - prezydent z dezorientowanymi pedagogami. Nie ma dla nich usprawiedliwienia. Nawet gdyby się chcieli tłumaczyć „częstotliwością” rewolucji w Portugalii. Powinni byli wiedzieć, iż w oczach rządu rewolucyjnego jego rewolucja jest o statnia rewolucja.

Zamykanie szkół, odsyłanie uczniów do domu pod pretekstem rewolucji jest przeto akcją, mającą wszystkie cechy złośliwej agitacji przewrotowej.

A przytem.. któż to powiedział, iż ogień artyleryjski, wybuchy bomb lotniczych etc. działają ujemnie na kształcenie młodzieży!

Pestalozzi o tem nie mówił. Jego następcy — również. A co przemilczane — niekoniecznie musi być niesłuszne.

Pedagogia jest nauką par excellence pokojową. Pokojową w przenośni, pokojową — dosłownie. Nie może jednak odgradzać się murem od ogólnego rozwoju i postępu, który dziś, jak i dawniej, płynie pod starem ale jarem hasłem: sj vis pacem, para bellum!

Stąd zaś morał dla pedagogów portugalskich: samym się nie bac salw armatnich, uczniów do ich spokojnego słuchania wdrażać, z regulaminem artyleryjskim się zapoznając!

Demos.

## Pierwsze Łódzkie Targi Gwiazdkowe

Al. Kościuszki Nr. 37. Tel. 63-66

urządzone przez Tow. Propagandy i Rozwoju Polskiego Przemysłu i Handlu w Warszawie od 7-go do 22-go grudnia 1927 r.  
**Najtańsze źródło przedświątecznych zakupów po cenach fabrycznych**

Otwarte codziennie, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 11-ej w nocy.

Uwaga dla pp. Kupców i Przemysłowców. Zamówienia na stoiska przyjmuje się tylko do dnia 1 grudnia r. b.

## Ważne narady w Wilnie dotyczą uregulowania stosunków polsko-litewskich

WILNO 23 (Pat) We środę rano przybył z Warszawy prezes rady min. marsz. Piłsudski. P. Marszałkowi towarzyszył płk. Prystor i adiutant major Zembrzuski. Na spotkanie prezesa rady min. przybył na dworzec wojewoda Raczkiewicz i z ramienia wileńskich władz wojskowych płk. Ożyński. Marsz. Piłsudski zamieszkał u brata.

Tym samym pociągiem przybył min. spraw zagr. August Zaleski, podsekretarz stanu Knoll oraz poseł Rzplitej w Moskwie Patek. O godz. 12 w poł. p. prezes rady min. przybył do pałacu reprezentacyjnego i rozpoczął konferencję z min. Zaleskim, podsekretarzem stanu Knollem i posem Patkiem. W konferencjach tych wziął również udział przybyły z Rygi pos. Rzplitej Polskiej przy rządzie litewskim, Łukasiewicz, naczelnik wydziału wschodniego min. spraw zagr. Mołowski, ppłk. sztabu generalnego Szezel i ppłk. Prystor.

Konferencje prezesa rady min. wypełniły cały dzień dzisiejszy. WILNO 23 (Pat) Przedmiotem dzisiejszych konferencji, odbytych pod przewodnictwem prez. rady min. marsz. Piłsudskiego przy udziale min. Zaleskiego, min. pełnomocnego Knolla, posłów Patka i Łukasiewicza, naczelnika wydz. min. spraw zagr. Hołowski, ppłk. st. gen. Szezla i ppłk. Prystora, była sprawa Litwy w związku ze zbliżającą się sesją rady ligi narodów. Min. Zaleski i posłowie wieczorem opuścili Wilno, marsz. Piłsudski pozostał do jutra, aby zająć się sprawą coraz liczniej napływających do Wilna emigrantów litewskich, uciekających z Litwy i szukających w Polsce schronienia.

## Czy Niemcy się rozbiorą?

Konferencje z przedstawicielem sowietów.  
 Głosy za zlikwidowaniem Reichswehry

BERLIN, 23 listopada. (PAT.) Jak donosi „Telegraphen - Union” sowiecki komisarz ludowy Litwinow wyjechał wczoraj z Moskwy. W drodze do Genewy zatrzyma się on w Berlinie. „Vorwaerts” podkreśla, że wczorajszy wyjazd Litwinowa z Moskwy oraz zapowiedziana wizyta w Berlinie potwierdzają zamiar rządu sowieckiego odbycia konferencji z rządem niemieckim w sprawie rozbiorzenia.

„Vorwaerts” uważa, że ze względu na pewne analogie między interpretacją niemiecką a sowiecką w sprawie rozbiorzenia, konferencja taka byłaby zupełnie zrozumiała, jednak wątpliwe należy, czy rząd Rzeszy okaże zadowolenie wobec tak oficjalnego podkreślenia wizyty Litwinowa w Berlinie, albowiem musiałoby to w pewnym stopniu przyczynić się do skompromitowania rządu Rzeszy wobec mocarstw zachodnich.

BERLIN, 23 listopada. (PAT.) „Die Rundschau” donosi, że na konferencji socjal - demokra-

tów w Chemnitz, poseł socjalistyczny Stueckler domagał się zniesienia Reichswehry, o ile nie uda się zrepublikizować wojska niemieckiego. Również b. premier saksoński Zeigner wystąpił z żądaniem bezwarunkowego zniesienia Reichswehry, podkreślając, że nadzieje na zrepubli-

wanie Reichswehry są złudzeniem. W tym duchu przyjęta rezolucja oświadcza, że Reichswehra w stosunkach zagranicznych jest wykładnikiem niebezpieczeństwa wojny europejskiej, a w stosunkach wewnętrznych Niemiec służyć ma do zwalczania proletariatu.

## Szwedzcy socjal-demokraci żądają

zastosowania amnestji do opozycjonistów sowieckich

SZTOKHOLM, 23 listopada. — (PAT.) Sekretariat krajowy i zarząd partii socjal - demokratycznej w Szwecji ogłasza tekst depešy, wysłanej do Moskwy z okazji ogłoszenia z powodu 10-ej rocznicy istnienia ustroju sowieckiego Rosji sowieckiej nie możemy powstrzymać się od protestu przeciwko ograniczeniom, jakim podlega amnestja. Ograniczenia te wykluczają opozycje polityczna, która na drodze wolności i demokracji chce urzeczywistnić socjalizm. Opozycja ta w walce

za swe przekonania znalazła się w konflikcie z panującą w Rosji sowieckiej grupą dyktatorską. Jednocześnie prosimy was okazać teraz waszą dobrą wolę do pogodzenia się przez rozciągnięcie amnestji na wyżej wspomnianych więźniów politycznych i w ten sposób przychylić się do żądań, jakie stawiają zachodnio - europejskie masy robotnicze, którym żądania te dyktuje poczucie sprawiedliwości. Szwedzka robotnicza partja socjal - demokratyczna. (—) Hamsenn, Möllez, Thorberg.

## P. Strzemiński komisarzem rządu w Łodzi

Warsz. kor. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, kandydatem na stanowisko kierownika komisariatu rządu w Łodzi wymieniany jest p. Ignacy Strzemiński, referent komisariatu rządu w Wilnie. Nominacja p. S. ma wkrótce nastąpić.

## Imponujący pogrzeb prezesa syndykatu dziennikarzy żydowskich

Warsz. kor. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Wczoraj odbył się imponujący pogrzeb prezesa syndykatu dziennikarzy i literatów żydowskich, p. Nomburga.

W pogrzebie wzięły udział 84 delegacje, a w tej liczbie delegacje dziennikarzy polskich, klubów i t. d.

W orszaku pogrzebowym wzięło udział 15 tysięcy osób.

## Znamienne orzeczenie w sprawie urlopów pracowniczych

War. kor. „Gł. P.” (St.Gr. tel.: Rozstrzygając konkretny wypadek sąd najwyższy orzekł, że chlebodawca, rozwiązując umowę z pracownikiem przed udzieleniem mu urlopu, wtedy tylko musi zapłacić temu pracownikowi za czas urlopu, gdy umyślnie go zwalnia w tym czasie aby nie udzielił mu płatnego urlopu.

Sąd winien przeto każdorazowo ustalić, czy zachodzi przypadek rozmyślnego wydalenia pracownika w celu pozbawienia go płatnego urlopu, co zależeć będzie od okoliczności natury faktycznej.

Lekarz-dentysta  
**H. Obodowska**  
 przeprowadziła się  
 na ul. Sienkiewicza 26.  
 Przyjmuje od godz. 10—1 i 3—7  
 po poł. 274—2

**KRESY** Codziennie  
 Bliny, Kawior  
 i inne zakąski rosyjskie.  
 Znanej dobroci  
**obiady z 4-ch dań 2.50 zł,**  
**z 3-ch „ 2.— „**  
 Kolacja à la carte po cenach  
 niskich. — Obsługa szybka.  
**Rosyjska Kuchnia** 6-go Sierpnia 1.  
 Tel. 62-66.

# Program opozycji Trockiego

I.

Jedynie z hasel i przekleństw władców moskiewskich poznała opinia publiczna walkę między Trockim i Stalinem. Ale czego właściwie chce i o czym mówi Trocki i jego przyjaciele i co na konspiracyjnych zebraniach, jak za carskich czasów, formułują, jako swój program, rozpowszechniając go następnie w nielegalnych broszurach, to pozostawało właściwie ich tajemnicą, pomimo licznych informacji, sensacji i rewelacji, jakie się ukazują w prasie zachodniej. Europr. Półka tajemnicę uchyła broszura pod tyt. „Platforma lewej opozycji”. Jest to dokument, podpisany wprawdzie nie przez samego Trockiego, ale przez jego przyjaciół, Sapronowa, Smirnowa, Oberina i innych starych bojowników bolszewickich, którzy już w dawnych czasach wyrobili sobie w partii sławę i dobre imię. Broszura zawiera, oprócz programowych żądań opozycji Trockiego, namiętny lecz poparty wielu liczbami i cytatai opis dzisiejszych stosunków rosyjskich. Dopiero ten opis czyni wogóle zrozumiałą przepaść, istniejącą w łonie partii bolszewickiej.

## POLITYKA PRZEMYSŁOWA STALINA.

„Platforma” rozpoczyna się od bardzo ostrej i nadzwyczajnie krytycznej polityki gospodarczej, uprawianej przez grupę Stalina, która, biorąc pod uwagę słabą siłę kupczą wiejskiego konsumenta, prowadziła przez cztery lata bezsensowną „akcję potaniania” wszystkich towarów przemysłowych kosztem rozwoju przemysłowego. Przedsiębiorstwa państwowe musiały marnować swą produkcję po cenie kosztu, a nawet niżej; ceny fabryczne spadły w czasie od października 1923 do października 1927 roku o 36 proc. i utrzymały się od tej chwili na poziomie. Ale drobny handel prywatny sprzedaje, wyzyskując brak towarów na rynku, te same produkty po cenach z roku 1923. Zamiast 8-procentowego dodatku do cen fabrycznych w roku 1923, podwyższał handel detaliczny te ceny w 1924 roku o 40 proc.,

w 1926 roku o 63 proc., a w styczniu 1927 roku nawet o 66,5 proc.

Przeszło 2 miliardy rubli, według obliczeń opozycji, które mogły być zużyte na rozbudowę przemysłu, a które stanowiły różnicę między cenami fabrycznymi i detalicznymi, wpadły całkowicie w ręce handlu prywatnego i elementów pasywnych.

„Doprowadziło to”, opiewa „Platforma”, „nielatp’iwie do poważnej akumulacji prywatnego kapitału. Ale jednocześnie na terenie handlu zagnieździły się olbrzymie ilości pasywnych elementów. Część ich rzuca się oczywiście na drobny handel, powiększając nadmiernie zastępy detalicznych; druga część popiera poważniejszych kupców, występując z ich ramienia w ogonkach przed państwowymi i spółdziel-

czymi sklepami. Olbrzymi odsetek majątku narodowego zostaje zmarnowany na tej drodze dochodzenia „niższych” cen, idzie na wyżywienie tej hordy pasożytów, która kosztem proletariatu handluje kilku metrami płótna dziennie, wystaje w ogonkach, przekupuje agentów trustów państwowych i organizacji handlowych etc. W ten sposób netylko wzrasta kapitał prywatny (orzeczem najlepiej kwitnie kapitał spekulantów i lichwiarzy), ale również nieprodukcyjnie - pasywniejsza konsumpcja”.

## POŁOŻENIE ROBOTNIKÓW.

Polityka niskich cen, wywołana dalej „Platforma”, wpłynęła „fatalnie nie tylko na rozwój przemysłu, ale również na położenie robotników. Zamiast obniżyć kosz-

ty własne produkcji zapomocą technicznych udoskonaleni aparatów wytwórczego, chwycili się rząd sowieców sirogatu racjonalizacji, wywierając gwałtowny nacisk na robotników w kierunku podniesienia wydajności pracy.

„W rezultacie tej polityki płac, robotnicze które nawet przy najoptimistyczniejszych obliczeniach nie przewyższają stawek przedwojennych, przy znacznie niższym niż przed wojną anaracie produkcyjnym, idą w parze z wydatkami, czasem dwukrotnie powiększonymi wydajnością pracy. Prowadzi to bezpośrednio do fizycznego wyczerpania i do wzrostu inwalidności wśród proletariatu. Od października 1924 r. do października 1926 roku powiększyła się wydajność pracy o 47,5 proc., podczas gdy płaca dniówkowa wzrosła tylko o 26 proc...”

.... Wypuszczenie na rynek 40-

procentowej wódki przyczyniło klasie robotniczej olbrzymie szkody. Małe płace i wielka wydajność pracy stwarzają szczególnie przyjazne warunki dla rozwoju alkoholizmu. Zaniedbywanie pracy wzmogło się zdecydowanie. Robotnik musi netylko płacić „haracz pijački” kosztem innych potrzeb, netylko zatrzuwa się alkoholem, ale przez zaniedbywanie się traci również swe zarobki. Szczególnie fatalny wpływ wywarła wódka na młodzież robotniczą. Podwyższenie dochodów państwowych odbywa się kosztem zdrowia i zarobków klasy robotniczej”.

„Zamiast stopniowego przyciągania robotników do kierowania przedsiębiorstwami, wzmaga się siła administracji i mechanicznej dyscypliny. Wskazywanie ze strony robotników na katastrofalne błędy produkcji nie są brane pod uwagę a są uważane za krzykanie przysięgłych malkontentów. Za dobrego majstra natomiast uważany jest ten, kto nie ma dobrych stosunków ze związkami zawodowymi. Stosunki wewnętrzne w fabryce stają się coraz bardziej podobne do przedrewolucyjnych stosunków”.

Szczególnie groźne, według opozycji, jest wyrodzenie się związków zawodowych w organy pomocnicze państwa i urzędowego aparatu gospodarczego.

„Partia i związki zawodowe ślepo bronia wszystkich zarządzeń czynników gospodarczych i przez to stała się faktycznie ich agentami... Obojętny, czasami nawet wrogi stosunek proletariatu do związków zawodowych staje się zjawiskiem masowym. Zgromadzenia robotnicze odwiedane są niechętnie, często jedynie pod naciskiem administracyjnym (zamknięcie wrót i t. d.) Robotnicy umawiają się po za organizacjami zawodowymi, aby nie przekraczać przeniesionego minimum wydajności pracy”.

Aczkolwiek dawniejsze zjazdy partyjne uchwały, że musi być przywrócona demokracja w ruchu zawodowym i skasowana metoda mianowania funkcjonariuszów związkowych, to jednak organy związkowe zostały w następstwie zupełnie pozbawione samodzielności, a ich kierownictwo złożono w ręce organów partyjnych. ....Wybór funkcjonariuszów związkowych odbywa się wyłącznie na podstawie posłuszeństwa i subordynacji”.

(Dok. nast.)  
Observer.

## Niebezpieczeństwo metod faszystowskich

### Romain Rolland o aktualnych zagrojeniach zblizenia narodów

Romain Rolland niechętnie udziela wywiadów. Otoczony wierzchołkami gór i wodami Lemana, od czasu tak znenawidzonej przezeń wojny bawi w pobliżu szwajcarskiego miasteczka Villeneuve, pośród las, ogrodów, ale też i stosów książek, dochodzących go ze wszystkich krańców ziemi.

Oddany niemal ascetycznej pracy, siła woli łagodzić nerwowość przesadnie grzeczną, przystępnie osobliwie jakoś, mimo laurów sławy, nieśmiały — niechętnie przyjmuje Rolland dziennikarzy, żelazających się po wywiad. Tem większą wagę mieć może wywiad, uzyskany ostatnio przez radkownie negującego służbę wojskową, religijnego pacyfistę czeskiego, Przemysława Pittera i pomieszczony na łamach ostatniego zeszytu ukazującego się w Pradze czasopiśmie pacyfistycznego „Die Wahrheit”.

Wywiad uzyskany przez czeskiego pacyfistę jest tem ciekawszy i donioślejszy, ile że autor „Jana Krzystofa” wypowiada się tu na temat aktualnych zagrożeń pacyfizmu i polityki bieżącej. I tak wypowiedział się Rolland przedewszystkiem w sprawie niebezpieczeństwa wojny. Człgody szermierz hasel duchowego pobratymstwa ludów jest zdania, że najgroźniejsza byłaby wojna ras.

Problemat niemiecko - francuski przestał obecnie w dużej mierze stanowić walne niebezpieczeństwo. Bardzo zaostrzyło się jednak nieporozumienie włosko - francuskie. Główne niebezpieczeństwo stanowi tu Mussolini. Dalszy rozwój wypadków zależy — zdaniem Rollanda, — głównie od Włoch faszystowskich. Ale najgroźniejsze są zaczyn nienawiści, rozbudzonej ostatnio w Chinach. Atoli również i w Azji istnieje duchowa elita ludzi, wzdragających się przed użyciem siły i przemocy. Rolland utrzymuje stosunki z ludźmi tymi w Japonii, w Chinach i w Indiach.

Romain Rolland nie sądzi, by rychło wybuchnąć miała jakaś wojna domowa społeczna. Jednakże wojna poszczególnych państw do prowadzić musiałaby, zdaniem jego, do wojny domowej.

Największym niebezpieczeństwem dla pokoju i demokracji Europry wydaje się jednak Rollandowi faszizm włoski. Tak np. wdowa po Matteotti i jej dzieci znajdują się wciąż jeszcze pod nadzorem policji faszystowskiej. Z notatek, poczynionych przez Matteotti’ego na marginesie książki Rollanda „Audeus de la melée”, wnosi znakomity pisarz, że był on bardzo zacnym człowiekiem. Pacyfizm ma zwolenników również oczywiście we Włoszech, jednakże cierpieć oni muszą dotkliwie pod obuchem faszystowskich rządów.

Europa szkodzi sobie metodami przemocy i reakcji. W ten sposób utrudnia się zbliżenie Zachodu i Wschodu. Wielkie możliwości tego zbliżenia zdruzgotowała wojna. Niedy bowiem nie był Indu filozofa Pama Kriszna bliższe Europie, niż przed wojną. Rolland jest zdania, że europejczywo pojąć mogą i zastosować u siebie naukę Gandhi’ego. Wielu zwolenników Gandhi’ego rekrutuje się też z pozostałości europejczyków. Niestety nie było danym przybyć w ubiegłym roku do Europry temu hinduskiemu działaczowi.

Oczywiście, gdyby metoda Gandhi’ego „Non-cooperation” przynosić miała szkody, nie nale-

żałoby jej stosować. „Non-cooperation” nie jest jednak niczem biernym ale przeciwnie — wytrwała pozytywna siła. Nie należy również uciekać się jedynie do zasady „Non-cooperation”. Należy raczej wpływać na ustawodawcze organy. Istnieje wszakże możliwość pozytywnej działalności i w dziedzinie socjalnego przeobrażenia. Dla Europry byłaby to bardziej wskazana droga.

„Non-cooperation” nie jest zresztą zasadą Gandhi’ego, a tylko jego metoda taktyczna; zasada jest bowiem wyrzeczenie się przemocy. („Non violence”). Także Gandhi nie broni współdziałania państwowo - twórczym życia. Nie idzie o sabotaż.

Słusznie uchodził zawsze Rolland za francuskiego Tolstoja, pisarza całej ludzkości.

STERLING-YACHELOWEJ  
i B. Sawickiej.

Polozony w pieknym ogrodzie. Kuchnia indywidualna, dietetyczna, według wskazań lekarza. Wygodny Młodzież i dzieci znadą troskliwą opiekę. Wiadomość na miejscu lub Warszawa, Ceglana 5, mieszek 1.

## Mord polityczny

### Sprawcy zasypali ślady papryką w obawie przed psem policyjnym

LWÓW, 21 (Pat).—Wczoraj rano dokonano zamachu morderczego na osobie studenta ruskiego Michała Huka.

Huk mieszkał w domu bursy studentów ruskich. Wspólnie z nim zamieszkiwało pokój kilku akademików. Otóż o godzinie 4 nad ranem współlokatorzy obudzeni zostali odgłosem strzałów rewolwerowych i zobaczyli wybiegających z pokoju kilku mężczyzn. Okazało się, że Huk został ciężko ranny w głowę i piersi. Sprawcy za-

sypali swoje ślady papryką, celem uniemożliwienia pościgu przy pomocy psów policyjnych. Stan zdrowia rannego jest bardzo groźny. Ponieważ Huk brał żywy udział w ruskiem życiu politycznym nie jest wykluczonem, że zbrodni dokonano na tle politycznym. Policja prowadzi energiczne śledztwo a w szczególności mimo opornego zachowania się studentów przeprowadziła wczoraj rewizję w ruskim domu akademickim.



Tylko w kinofeatrze „GRAND-KINO”  
Dziś i dni następnych!

Szczyt sensacji, napięcia i emocji!!! Niewidziana potęga talentu interpretacyjnego artysty!!! Akcja napięcia nie do pomyślenia, tempo porywające, wykonanie mistrzowskie!!! pod tytułem:

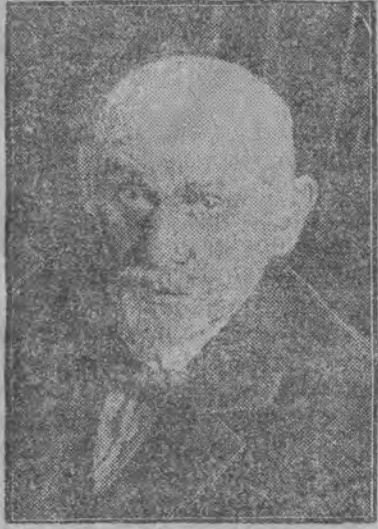
## Najsprytniejszy złodziej świata

Emoncjonujący dramat życiowo-sensacyjny w 9 akt. z ulubieńcem publiczności całego świata

Luciano Albertini partnerami jego są Elżbieta Pinajeff i Hans Mierendorf

Film pełen sensacji ruchu i napięcia! Szczyt wytwórczości! Rewja pięknych kobiet! Dancingi, kabarety, nocne spelunki. Życie lulaszcze arystokracji angielskiej! To wszystko w jednym programie!!!

s.p. St. Przybyszewski



Wczoraj o godz. 11-ej przed południem zmarł nagle na udar serca Stanisław Przybyszewski, w 60-ym roku życia. Śmierć zaskoczyła s. p. Stanisława Przybyszewskiego w Jaronkach pod Inowrocławiem, w majątku pp. Znanieckich, gdzie znakomity pisarz bawił od kilku dni, kończąc przygotowania do swych odczytów o Janie Kasprzyczu, które miał wygłosić w najbliższych dniach w Krakowie, a następnie w Poznaniu. Zwłoki s. p. Stanisława Przybyszewskiego zostaną złożone na wieczny spoczynek w Górze pod Inowrocławiem, parafii Łojew, na Kujawach, skąd pochodzi rodzina Przybyszewskich. Termin pogrzebu nie został jeszcze ustalony.

\* \* \*

Stanisław Przybyszewski urodził się dnia 8 maja 1868 roku w Łojewie pod Inowrocławiem na Kujawach. Szkołę średnią ukończył w Toruniu. W 1889 roku wstąpił do politechniki w Berlinie. W 1891 roku, jako czynny socjalista, objął redakcję „Gazety Robotniczej” w Berlinie, szybko jednak wycofał się z ruchu politycznego i wszedł do grona młodych literatów.

Pierwszym utworem Przybyszewskiego, ogłoszonym w druku, było studium o muzyce pod tyt. „Chopin und Nietzsche”. W roku 1895 rozpoczął znakomity pisarz podróż po Skandynawii. W roku 1898 przeniósł się do Krakowa i objął redakcję tygodnika „Życie”. Mniej więcej w tym okresie wyszły pierwsze jego utwory: „Homo sapiens”, „De Profundis”, „Dzieki Szatana”, „Synowie ziemi”.

Dramaty Przybyszewskiego, jak „Złote runo”, „Matka”, a przedewszystkiem „Śnieg”, stworzyły okres w naszej literaturze dramatycznej. Autor ich był dla Polski tem, czem Ibsen dla Europy, chociaż w swoich utworach wysuwał na pierwszy plan tylko indywidualny „taniec miłości i śmierci”, nie zajmując się zagadnieniami społecznymi.

W odrodzonej Polsce Przybyszewski ciężko przeżywał chwile. Jeszcze dziś rumieniec wstydu oblewa twarz na myśl, że ten wielki poeta musiał pełnić funkcje urzędnika na poczcie w Gdańsku, aby zdobyć chleb powszedni. Podjął on wtedy w Polsce szeroko zakrojoną akcję na rzecz budowy gimnazjum polskiego na terytorjum wolnego miasta. W tym właśnie okresie „Głos Polski” drukował z rękopisu świetną, pełną rozmachu i niesamowitego napięcia powieść z mroków średniowiecza i inkwizycji p. t. „Il regno doloroso”.

W niedawnej przeszłości Łódź poznała jeden z ostatnich utworów dramatycznych Przybyszewskiego p. tyt. „Mściciel”.

Przez ostatnie trzy lata zmarły wczoraj poeta mieszkał w Warszawie, w pałacu „Pod Błachą”.

w.

### Sąd marszałkowski nad posłem Korfantym

WARSZAWA 23 (Pat.) Sąd marszałkowski, rozpatrujący sprawę zarzutów stawianych posł. Korfantemu, przesłuchał dziś dyrektora nac. zw. gór. przem. na Śląsku Przybyskiego, dyrektora tegoż zw. oraz Nakonecznego dyrektora wydz. bankowego min. skarbu.

# Pokój gospodarczy z Niemcami

## Dyplomaci polscy i niemieccy zjeżdżają się do Warszawy, gdzie nastąpi podpisanie układu

Warsz. kor. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dzisiaj z rana powrócił do Warszawy dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych p. Jackowski wraz z członkami delegacji.

Powrócił też do Warszawy poseł Rzeszy niemieckiej p. Rauscher, a jeszcze wczoraj przybył dr. Twardowski, wezwany z Wiednia, jako desygnowany kierownik delegacji polskiej do rokowań z Niemcami.

Wszystko to zdaje się zapowiadać, że rokowania, w nowej fazie, rozpoczyna się natychmiast.

Należy zwrócić uwagę, że będą się one toczyły w Warszawie, jako rewanż za poprzednie dwuletnie prowadzenie ich w Berlinie.

\* \* \*

BERLIN, 23 listopada. (PAT.) Rozmowy wstępne, prowadzone przez min. Stresemana z dyrektorem Jackowskim w sprawie ponownego podjęcia polsko-niemieckich rokowań handlowych, zostały dziś zakończone. W czasie tych rozmów doszło do uzgodnienia zasad, mających obowiązywać w rokowaniach pomiędzy delegacjami, które to rokowania teraz zostaną podjęte na nowo. Celem tych rokowań będzie szybkie dojście do porozumienia gospodarczego na zasadniczo uzgodnionej płaszczyźnie, przy równoczesnym zniesieniu obustronnych zarządzeń bojowych. W

związku z temi pierwszymi rokowaniami toczyć się będą dalsze rokowania o ostateczny traktat handlowy. Gabinet Rzeszy ma powziąć dzisiaj decyzję co do osoby, której ma być powierzone kierownictwo rokowań ze strony Niemiec. Równocześnie z osiągnięciem wspólnych zasad porozumienia w sprawie ogólnych rokowań gospodarczych, ukończono rokowania w sprawie układu drzewnego, na podstawie którego Niemcy przyznają Polsce na rok kontyngent przywozowy drzewa tartego. W związku z tem zniesiony ma być obecny zakaz wywozu do Niemiec polskie-

go drzewa tartego. Polska zobowiązuje się do niepodnoszenia w tym czasie ceł wywozowych na drzewo okrągłe w stosunku do Niemiec. Przyznane zostaną pewne kontyngenty na poszczególne produkty przemysłu niemieckiego: na samochody, rowery i zegarki.

Układ ten oznacza zapoczątkowanie likwidacji obustronnych zarządzeń bojowych. Formalne podpisanie nastąpi prawdopodobnie w ciągu bież. tygodnia w Warszawie.

BERLIN, 23 listopada. (PAT.) „Berliner Tageblatt” zamieszcza wywiad, udzielony przez dyrektora Jackowskiego. Dyr. Jackowski oświadczył przed wyjazdem przedstawicielowi tego pisma, że zakończył rozmowy z min. Stresemanem, w toku których omówiono dwa poważne problemy przyszłego traktatu handlowego: importu polskiego węgla i produktów hodowlanych.

Obecne rozmowy stanowią drugi etap w wymianie myśli, rozpoczętej podczas spotkania pp. Zaleskiego i Stresemana w Genewie. Rozmowy obecne mają

stanowiąc podstawę do podjęcia niemiecko-polskich rokowań handlowych. Obie strony doszły do przekonania, że

ustępstwa Niemiec w zakresie importu produktów hodowlanych z Polski mogą stanowić punkt wyjścia dla modus vivendi, które doprowadzi do zlikwidowania zarządzeń bojowych, wpływając dodatnio na rokowania o traktat ostateczny, które to rokowania mają być podjęte. Pertraktacje odnośnie modus vivendi co do ostatecznego traktatu handlowego mają być

w najbliższym czasie podjęte w Warszawie

przez przewodniczących obu krajów.

Dyrektor Jackowski zakończył wywiad oświadczeniem, że w czasie obecnych konferencji mógł stwierdzić

istnienie po stronie niemieckiej dążeń do uregulowania stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami.

Dyrektor Jackowski wyraził nadzieję, że na podstawie porozumienia rozwinie się wymiana towarów, która ożywi polską i niemiecką gospodarkę.

## Przed wyborami do sejmu i senatu

### Jednolity front wyborczy jest marzeniem kupców żydowskich

War. kor. „Gł. P.” (St. Gr.) tel.:

W dniu wczorajszym obradowali w Warszawie kupcy żydowscy o sytuacji przedwyborczej.

Informowali ich o sytuacji pp. Szereszowski, Truskier i Wiślicki, Kupcom zależy na tem, jak wynika z przebiegu dyskusji, aby front żydowski przy wyborach był jednolity i, aby ortodoksi poszli razem z sjonistami. Wysiłki kupców zdaje się nie dadzą jednak żadnego wyniku.

Członkowie organizacji kupieckich będą się musieli zdecydować z której listy żydowskiej chcą kandydować.

### „Precz z blokiem mniejszości narodowych” Lwowianie przeciwni są łączeniu się żydów z innymi narodowościami

LWÓW, 24. (PAT)—Ukazała się tu odezwa podpisana przez liczne grono obywateli żydowskich, a wydana z okazji zbliżającego się okresu przedwyborczego. Autorowie odezwy wzywają żydów do obrony własnych interesów, ale bez ujemy dla obywatelskiego stanowiska

żydów w Polsce i piętnują autorów koncepcji mniejszości narodowych oraz przestrzegają przed skutkami, jakie wywołać mogą w społeczeństwie polskiem łączenie się żydów z innymi mniejszościami, — częstokroć wrogimi dla państwa polskiego. Odezwa podnosi z uznaniem starania obecnego rządu w kierunku stworzenia dla wszystkich obywateli bez różnicy narodowości warunków gospodarczego rozwoju, nawołuje, aby dbać o byt i rozwój powagi autorytetu Rzeczypospolitej i kończy się ze słowami: „Precz z blokiem mniejszości narodowych”.

### Przygotowania do wyborów Władze komunalne dostarczyć muszą pomieszczeń

Warsz. koresp. „Głosu Polsk.” (ld) telef.:

Zadaniem ministerstwa spraw wewn. będzie sprężyście przeprowadzenie wyborów do przyszłego sejmu i senatu. Jednym z najważniejszych zagadnień w tej mierze jest zabezpieczenie lokali dla komisji i biur wyborczych.

W związku z tem opracowuje się szczegółowa instrukcja, która w formie okólnika rozesłana zostanie do wszystkich starostów. Chodzi o to, by starostowie nadzorowali na tem, żeby władze komunalne już zainteresowały się tą sprawą, gdyż dostarczanie wymienionych lokali należy właśnie do władz komunalnych.

O ile chodzi o Warszawę, to magistrat ma dostarczyć 400 lokali. Magistrat zwrócił się już do komisariatu rządu z prośbą o wyjednanie u rządu zezwolenia, aby dla biur wyborczych można było skorzystać także z lokali urzędowych.

### Litwinow w drodze do Genewy konferować będzie z Niemcami o rozbrojeniu

BERLIN, 23. (Pat)—Jak donosi „Telegraphen Union” sowiecki komisarz ludowy Litwinow wyjechał wczoraj z Moskwy i w drodze do Genewy zatrzyma się on w Berlinie.

Pierwotny plan, wedle którego delegacja sowiecka na obrady komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wyjechać miała z Moskwy we czwartek, w ostatniej chwili uległ zmianie. „Vorwärts” podkreśla, że wcześniejszy wyjazd Litwinowa z Moskwy oraz zapowiedziana wizyta w Berlinie potwierdza zamiar rządu sowieckiego odbycia konferencji z rządem niemieckim w sprawie rozbrojenia. „Vorwärts” uważa, że ze względu na pewne analogie między interesami niemieckimi a sowieckimi w sprawie rozbrojenia, konferencja taka byłaby zupełnie zrozu-

### Śmierć kaszanki marsz. Piłsudskiego

Warsz. kor. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym rozstała się ze światem historyczna kaszanka marszałka Piłsudskiego.

Przeżyła się na rewii 11-go listopada i w ten sposób zakończyła swe życie na służbie.

**Ofiary kwasu moczowego**

Podagra  
Otyłość  
Reumatyzm  
Arterjo-  
Sclerosa

Zatruty kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uwolniony tylko przez

**URODONAL**

Ponieważ URODONAL rozpuszcza kwas moczowy.  
Generałna Reprezentacja Warszawa, Fredry 4, telefon 75 55.  
Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą

9292-2

# Prawo amerykańskie na usługach kobiety

## W konfliktach miłosnych yankesi wierzą tylko płci pięknej

Pan Ferri-Pisani posiada wszelkie zalety doskonałego reportera, i to reportera bardzo modern-style, kreśli więc z naturalizmem kinematograficznym świetnie zaobserwowane scenki życia. Sądząc z tych licznych jego spostrzeżeń, należy być nader wstrzemięźliwym i przeczornym w okazywaniu Amerykanom swoich afektów. Przekonał się o tem pan Ferri-Pisani w rozmowie z pewną amerykańską przedstawicielką płci pięknej:

Po pięciu minutach chodzenia znaleźliśmy się w gęsto zadrzewionej alei, nowojorskiego „Central-Parcu”, zdala od argusowych spojrzeń policemana. Ze względu na odludny charakter tego zakątka oraz na późną sto-unkowo, godzinę uważałem za właściwe oświadczyć mojej młutkiej Mabel:

— Nie ma pani najmniejszego powodu się obawiać—jestem dziennikarzem.

Odpowiedzią był wybuch szczerego śmiechu:

— A czegoż to miałabym się obawiać!

— Wie pani chyba, jakie myśli mogą chodzić po głowie młodego człowieka, który znajduje się w takiej porze i miejscowości sam na sam z piękną panną! — tłumaczyłem dyplomatycznie.

— Jesteście wszyscy jednakowo; nie potraficie zrozumieć, że najbardziej we flircie rozmiłowana „girl” amerykańska nie da nigdy nie ponadto, co z własnej i nieprzymuszonej woli dać chce. Nas się nie uwodzi, siłą zaś nikt nie śmie brać — przed aktem przemocy broni nas prawodawstwo silnie niż przepis o t. zw. „desorderly conduct”. Czy wie pan, że wystarczy jednego pańskiego „shocking” spojrzenia na mnie i mojej skargi najbliższemu policemanowi, by momentalnie pana aresztować i skazać na minimum 15 dni więzienia!

— Ależ każda skarga powinna być poparta odpowiednimi dowodami rzeczowymi, lub zeznaniami naocznych świadków — protestowałem zdziwiony.

— Myli się pan! W konfliktach pomiędzy dwiema płciami o skarżycielka zadawania się postawieniem gotosłownego zarzutu, na mężczyźnie zaś leży obowiązek wykazania swojej niewinności.

— Słowem, jest się zdany na łaskę i niełaskę kobiecych humorów.

— Niewątpliwie! Wyobraźmy sobie, że wpada mi na myśl, wy-

chodząc z parku, zawołać policemana i wymówić jedno tylko słowo, wskazując mu pana: „Assault” (Gwałtu!), by zamknąć pana w więzieniu.

— Hola, droga miss Mabel, w każdym kraju człowiek może bronić się podczas rozpraw sądowych! — zauważyłem z odcieniem niedowierzania; — zażądałbym eksperytyzacji medycznej, która ustaliłaby, że nie naruszyłem pani dziewictwa.

— To dostałby pan 5 lat więzienia za nieudały gwałt („useless assault”), gdyż „udały” opłaca się znacznie cięższą karą.

— No dobrze, a jeśli obie strony są pełnoletnie, on bezbranny, ona niezamężna, i wszystko dzieje się bez użycia siły?

— Naiwny człowieku! A jakżeż pan udowodni, że ona zgodziła się naprawdę dobrowolnie?

— A fakt spędzenia wspólnie całej nocy w jednym pokoju hotelowym?

— Taki fakt wystarcza, by u nieszczęślić mężczyznę na całe już życie, gdyż wówczas wchodzi w grę prawo o „wife of common law”. Rejestr hotelowy, zawierający wszelkie dane informacyjne i poświadczony przez władzę policyjną, stwarza nierozwalny węzeł pomiędzy panem a pańką przygodną towarzyszką jednej chociażby nocy. Zdobywa ona tem samem prawa i przywileje morgantycznej małżonki, będzie pan uważany za ojca jej dziecka urozonego w 5 lat nawet po rozstaniu się. Grozi panu więzienie za nietroszczenie się o utrzymanie „non-support”), za opuszczenie rodziny („family desertion”), za okrucieństwo moralne („moral cruelty”) etc. Prawo „matrimonial promess” wchodzi automatycznie w siłę, a odszkodowania z tego tytułu zrujnowały niejednego bogatego człowieka. Jeśli zaś, na-

domiar złego, wynajął pan ów pokój hotelowy w New Jersey, przedmieściu New-Jorku, lecz położonym poza obrębem stanu New-Jork, wówczas wykroczył pan przeciwko straszliwemu prawu o białych niewolnicach („White slave law”) i może pan za niemoralne uwodzenie kobiet z innego stanu dostać 20 lat ciężkich robot...

— Droga Mabel, czy istnieją wobec tego amerykańskie, na tyle lekkomyślne, by utrzymywać z wami pozamałżeńskie stosunki miłosne? — zarytałem przerażony.

— Oczywiście zdarza się to rzadko. A zresztą, nie warto wcale ryzykować, skoro flirt posiada u nas tak bardzo szeroką skalę, znacznie mniej niebezpiecznych możliwości... Prawda? — zapytała Mabel, wyciągając ku mnie swoje piękne usteczka.

— Zażądano głęboko utkwiły mi w pamięci wszelkie prawa, by odciąć słodycz jej pocałunku.

# Zawieranie małżeństw zagranicą

## Ministerstwo uchyliło dotychczasowe p-zepisy

System obecny wydawania świadectw zdolności do zawarcia małżeństw dla obywateli polskich, zamieszkałych zagranicą, okazał się zbyt skomplikowany i przewlekły. Mając to na względzie ministerstwo spraw wewnętrznych uchyliło obowiązujące obecnie w tej dziedzinie przepisy i zarządziło na przyszłość co następuje:

Obywatele polscy, wymienieni wyżej, o ile zamierzają wstąpić zagranicą w związki małżeńskie, winni zwrócić się do właściwego konsulatu o wydanie im zezwolenia. Konsul w każdym poszczególnym wypadku odnosi się do właściwego starostwa, które przeprowadzi dochodzenia co do braku przeszkód do zawarcia małżeństwa.

Na podstawie tego dochodzenia konsulat wyda stronie żądane świadectwo.

Dla obywateli, zamieszkałych na obszarze Rzeszy niemieckiej i

na terenie Gdańska, ustanawia się następujący tryb postępowania:

Świadectwa, przeznaczone do użytku w Niemczech, muszą być legalizowane przez odnośne województwo, zaś przeznaczone do użytku na obszarze Gdańska, legalizacja wojewody nie jest potrzebna.

Jednocześnie ministerstwo poleca wszelkie sprawy, związane z wydaniem świadectw zdolności do zawarcia małżeństwa zalegających, niedopuszczając do ponaglenia osób zainteresowanych.

# Zwyczaje dawnych Chin

Dawniej, gdy cesarz chiński niezadowolony był z jednego ze swych mandarynów, posyłał mu przez egzekutora piękną szkatułę z laku, bogato inkrustowaną złotem i drogiemi kamieniami. W szkatule zaś znajdował się jedwabny sznur.

Był to znak, że mandaryn, w oznaczonym terminie, powinien się powiesić.

Pewnego dnia otrzymał podobną szkatułę pewien mandaryn z Pekinu. Był on jednak filozofem: — Uśmiechnął się, sprzedał kosztowny podarek wraz z zawartością i uciekł poza granice Państwa Niebieskiego.

Dowiedziawszy się o ucieczce mandaryna, cesarz w przystępie gniewu — kazał powiesić egzekutora.

— Ależ każda skarga powinna być poparta odpowiednimi dowodami rzeczowymi, lub zeznaniami naocznych świadków — protestowałem zdziwiony.

— Myli się pan! W konfliktach pomiędzy dwiema płciami o skarżycielka zadawania się postawieniem gotosłownego zarzutu, na mężczyźnie zaś leży obowiązek wykazania swojej niewinności.

— Słowem, jest się zdany na łaskę i niełaskę kobiecych humorów.

— Niewątpliwie! Wyobraźmy sobie, że wpada mi na myśl, wy-

chodząc z parku, zawołać policemana i wymówić jedno tylko słowo, wskazując mu pana: „Assault” (Gwałtu!), by zamknąć pana w więzieniu.

— Hola, droga miss Mabel, w każdym kraju człowiek może bronić się podczas rozpraw sądowych! — zauważyłem z odcieniem niedowierzania; — zażądałbym eksperytyzacji medycznej, która ustaliłaby, że nie naruszyłem pani dziewictwa.

— To dostałby pan 5 lat więzienia za nieudały gwałt („useless assault”), gdyż „udały” opłaca się znacznie cięższą karą.

— No dobrze, a jeśli obie strony są pełnoletnie, on bezbranny, ona niezamężna, i wszystko dzieje się bez użycia siły?

— Naiwny człowieku! A jakżeż pan udowodni, że ona zgodziła się naprawdę dobrowolnie?

— A fakt spędzenia wspólnie całej nocy w jednym pokoju hotelowym?

— Taki fakt wystarcza, by u nieszczęślić mężczyznę na całe już życie, gdyż wówczas wchodzi w grę prawo o „wife of common law”. Rejestr hotelowy, zawierający wszelkie dane informacyjne i poświadczony przez władzę policyjną, stwarza nierozwalny węzeł pomiędzy panem a pańką przygodną towarzyszką jednej chociażby nocy. Zdobywa ona tem samem prawa i przywileje morgantycznej małżonki, będzie pan uważany za ojca jej dziecka urozonego w 5 lat nawet po rozstaniu się. Grozi panu więzienie za nietroszczenie się o utrzymanie „non-support”), za opuszczenie rodziny („family desertion”), za okrucieństwo moralne („moral cruelty”) etc. Prawo „matrimonial promess” wchodzi automatycznie w siłę, a odszkodowania z tego tytułu zrujnowały niejednego bogatego człowieka. Jeśli zaś, na-

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-84.

**SALA FILHARMONJI**  
**CZWARTEK**, dnia 1 grudnia 1927 r.  
 o godz. 8.30 wieczorem  
**8-my Abonamentowy**  
**KONCERT M STRZOWSKI**  
**ERIKA**

**Morini**

Genjalna skrzypaczka.  
 Przy fortepianie: Nikolas SCHWALB.

PROGRAM:  
 BEETHOVEN: So ata wiosenna  
 GLAZUNOW: Koncert skrzypcowy  
 HAENDEL: Largo  
 BEETHOVEN: Rondino  
 TARTINI: Warjacje na temat Corelli  
 PAGANINI: Fantazja Mojżesza

Bilety nabywać można zawczasu w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-jej oraz od 4-jej do 7-jej wieczorem.



Najbliższy szlagler  
**Grand-Kina**

W. M. DOBOSZEWICZ

# PRIMADONNA

Wleciał jak bomba, do pokoju redakcyjnego, schwycił się za głowę i upadł na fotel.

— Na Boga ratujcie mnie i ratujcie ją!

— Bo coż się stało?

— Ona chce podnieść się w powietrze na balonie.

— Na balonie?

— Tak na balonie, i to trzymając się zębami trapezu. Niech będzie przeklęty ten dzień, w którym wpadła jej w ręce owa gareta, w której opisano sztuki powietrzne Leonji. Teraz nie wystarczy jej stanowisko primadony w „Wiedeńskim Słowniku”, chce koniecznie być nieustraszoną akrobatką! Zamiera bezwzględnie pofrunąć w powietrze, trzymając się zębami za trapez.

— Ale przecież to jest szalenie wzięte!

— Czy Emma Andalus była kiedykolwiek przy zdrowych zmysłach? Czy nie czytałaście w gazetach o tem jak w Madrycie osadzono ją w zakładzie dla warjacji? Proszę tu sa wycinki z losalnych gazet! Przeczytajcie to, a odrazu wszystko zrozumiecie. Przysięgam, że ta kobieta wędził mnie napewno do grobu. Zastrzeżcie się, lub skoczcie do rzeki, bo nie mam już siły. Niech będzie przeklęta ta godzina, w której wpadło mi na myśl stać się impresariem!

też szalonej osoby. Na Boga, za co ja tak cierpie!

— Lecz cóż na to może pomóc redakcja?

— Panna Emma szanuje bardzo dziennikarzy i liczy się z ich zdaniem, codziennie trzeba jej tłumaczyć wasze artykuły. Na wszystkie świętości, zaklinał was wyperswadujcie jej ten zamiar. — Tylko wy możecie to uczynić. Pojedźmy do niej zaraz, napewno skończyła teraz tresować leoparda.

— Co?

— Tak jest również pogotowie dzikich zwierząt, musimy iść tam i zobaczyć tego leoparda. Dyrekcja hotelu nie może znieść tych warjacji i chce nas wyrzucić. Co prawda zamieszkiemy, całkiem odległe skrzydło hotelu, lecz ryk dzikiego zwierzęcia słuchać w całym domu. Cztery razy dziennie wchodzi ona do klatki i bestja i trawie ją przy pomocy bata. Gdy odchodzę z domu skończyła już tresować leoparda i siedzi w klatce. Zastaniemy ją przy śniadaniu naturalnie o ile leopard nie pożerł jej już przedtem. Dobrze. Tylko skończcie ten artykuł, potrwa to chwil parę.

— Ach, nie wiem, jak mam panu pomóc. Może uda się panu wyperswadować jej to latanie.

Gdy przybyłem po pół godzinie

do hotelu, wybiegł mi na przeciw do korytarza błąd, jak papier.

— Niech pan zatrzyma się na chwilę. Ta ekscentryczna kobieta wymyśliła znów nową zabawę: przylatowała do drzwi tablice i strzela do celu z rewolweru. Prawda, podobnie ma zamiar konkurować z Wilhelmem Tellem. Muszę więc szybko między jednym strzałem i drugim wskoczyć do pokoju.

— W tych warunkach wejście takie jest połączone z niebezpieczeństwem utraty życia!

— Proszę, niech pan chwilę poczeka, powiem jej, że to pan, a może przestanie strzelać.

Zapukał do drzwi. W pokoju huknął strzał. Impresario odskoczył szybko.

— Szanowna pani, pan dr. X, krytyk, którego recenzje każe sobie pani codziennie tłumaczyć, przyszedł pania odwiedzić. Niech pani przestanie więc z tym przeklętym strzelaniem... doktor chce wejść i pomówić z pania przez chwilę.

— Ach, doktor X? Chce go zobaczyć. Proszę, niech wejdzie.

Drzwi otworzyły się. W środku pokoju stała diwa w czerwonym trykocie i trzymała dymiący rewolwer w dłoni. Powietrze było pełne dymu, za kratami klatki pomrukiwał leopard, a w środku siffitu zwieszał się trapez.

— Pan doktor X? — Bardzo mi miło, że pan się fatygował. Trochę strzelałam. Pan może zaraz przekonać się, iż rozumiem się już na tem dość dobrze.

— Winszuję pani postępów w

strzelaniu; lecz, jak słyszę, ma pani zamiar zostać akrobatką?

— Co pan Rakoczi karzył się już przed panem? — Zresztą nie ma tu nic do ukrywania, będę latała w powietrzu.

— Słyszałem, że pani ma zamiar unieść się w powietrze w całkiem oryginalny sposób, trzymając się zębami za trapez? I pani znakomita śpiewaczka ma zamiar to uczynić na prawdę?

— Dlaczego nie? — Mówiąc prawdę, nudno jest być wciąż śpiewaczka. Słynnych śpiewaczy jest dużo a Leonia jest tylko jedna. To denerwuje mnie strasznie, że ta kobieta jest jedyną sławną w swoim fachu i chce jej zrobić konkurencję. Zobaczycie, że też będę sławna. Potrafię to samo co i ona. Już się trenowałam i potrafię wisieć kwadrans na trapezie. Może pan chce, to zaraz pokażę panu moją sztukę. Panie Rakoczi, poproszę o krzesło.

— Lepiej nie, łaskawa pani. — odpowiedziałem. — nie jestem zwolennikiem takich produkcji.

— O ile pan tego nie lubi, to nie. Lecz szkoda, bo przekonałby się pan, że Emma Andalus jest taką samą dobrą akrobatką, jak tancerka.

— Proszę, niech mi pani coś powie o swoim koncercie.

— Nie będę śpiewać.

— Ależ sala jest wyprzedana.

— Jęknął Rakoczi z kątka pokoju.

— Co mnie to obchodzi. Mój leopard staje się coraz dzikszy i można już rozpocząć z nim pokazy, i pozatem muszę się ćwiczyć w strzelaniu.

— Na Boga, łaskawa pani, o ile się liczy się ze swoim impresario, niech pani chociaż liczy się z publicznością, która chce słuchać śpiewu znakomitej Andaluski.

Diwa na chwilę zagrażyła się w zadumie.

— Dla impresaria nic, dla publiczności wszystko! Będę śpiewała! Publiczność — to moja słaba strona, dla publiczności zniosłabym tortury inkwizycji hiszpańskiej. Ponieważ publiczność żąda — Emma Andaluski będzie śpiewała. Następnego dnia wszystkie gazety przyniosły artykuły o Emmie pełne rzeczywistych sensacji. Pełnimo niezwykle wyśrubowanych cen, wszystkie bilety były rozchwyte.

Godzina ósma wieczorem w dzień koncertu. Sala jest wypełniona do ostatniego miejsca. O śpiewaczce ani śladu.

Kwadrans na dziewiątę. Publiczność zaczyna się niecierpliwieć. Za dwadzieścia minut dziewiątę... Nareszcie... Pojawia się sekretarz, niosący klejnoty śpiewaczki i podkowane szczęścia. Emma Andaluski wozu ten talizman zawsze ze sobą. Za sekretarzem zjawia się pokojówka z małym wieszkiem na reku, mopsikiem, z szwją owieszoną bransoletkami, potem zjawiają się dwaj lokaje w libetli, w końcu zaś sam pan Rakoczi z bombonierką napełnioną ulubionymi czekoladkami primadony.

(Dok. nast.)

## Cyklony, oberwania chmur i eksplozje w Ameryce.

Gwałtowny cyklon, który—jak wiadomo—szalał w ostatnich dniach w wielu miejscowościach amerykańskich, stał się przyczyną—szczególnie w stanach wschodnich—wielu zgonów ludzkich, spowodował też olbrzymie straty w rozmaitych miastach i wsiach w stanie Waszyngtońskim, wzdłuż granicy kanadyjskiej i na przestrzeni od Chicago do Nowego Jorku. Straty, wywołane orkanem, oceniane są na milion dolarów.

Nowa Anglia zagrożona była poważną katastrofą powodzi. W czasie wylewu rzek, 13 osób poniosło śmierć. W dniu onegdajszym ze wzmożoną siłą szalał orkan w stanie Nowego Jorku, tudzież w niektórych okręgach stanu Pensylwanii. W Chicago orkanowi towarzyszyła gwałtowna zawieja śnieżna. Termometr opadł znacznie.

Poza temi katastrofami żywiołowymi, Ameryka stała się onegdaj widownią dwu mniejszych wypadków, wywołanych skutkiem eksplozji. W Baltimore robotnicy zajęci byli w porcie naprawą kotła na okręcie. Nagle eksplodował tank naftowy w sąsiedztwie pracujących robotników, z których jeden został zabity, a 5 ciężko rannych. Kocioł rozleciał się na drobne kawałki.

W Coffeyville, w stanie Kansas, eksplodował duży zapas nitrogliceryny. Skutkiem eksplozji zniszczone zostały warsztaty torpedowców. W promieniu 30 mil odczuł wybuch. Wszystkie budynki doznały silnego wstrząsu. Robotnicy warsztatowi przez spieszoną ucieczkę zdołali uniknąć śmierci.

## Oświata w Czechach

W tych dniach czeskosłowacki minister oświaty, dr. Milan Hodža wygłosił w komisji budżetowej sejmowi ciekawą bardzo exposé, do tytułu całego szeregu zagadnień oświatowych Czechosłowacji. Minister oświadczył przedewszystkiem, że w najbliższym już czasie przeprowadzona zostanie gruntowna reforma szkolnictwa czeskosłowackiego według następujących wytycznych: uproszczenie szkolnictwa wyższego w myśl konkretnych wniosków, które przedstawione zostaną w terminie późniejszym; reforma szkolnictwa średniego w kierunku przystosowania go do potrzeb życia praktycznego, w szczególności skasowanie szeregu gimnazjów i zastąpienie ich szkołami fachowymi; skasowanie instytucji nauczycielskich i zastąpienie ich akademiami pedagogicznymi o charakterze uczelni wyższych.

W dalszym ciągu minister podkreślił wielki postęp, jaki na polu szkolnictwa czeskosłowackiego zrobiono na Słowaczczyźnie, gdzie przed wojną stan oświaty ludowej pozostawał bardzo wiele do życzenia. W ciągu ubiegłego roku szkolnego założono na Słowaczczyźnie i na Rusi Podkarpackiej 87 państwowych szkół powszechnych dla 3930 dzieci.

Ponadto rząd przeznaczył na cele rozbudowy szkolnictwa w obu tych prowincjach szereg subwencji i dotacji na budowę gmachów szkolnych.

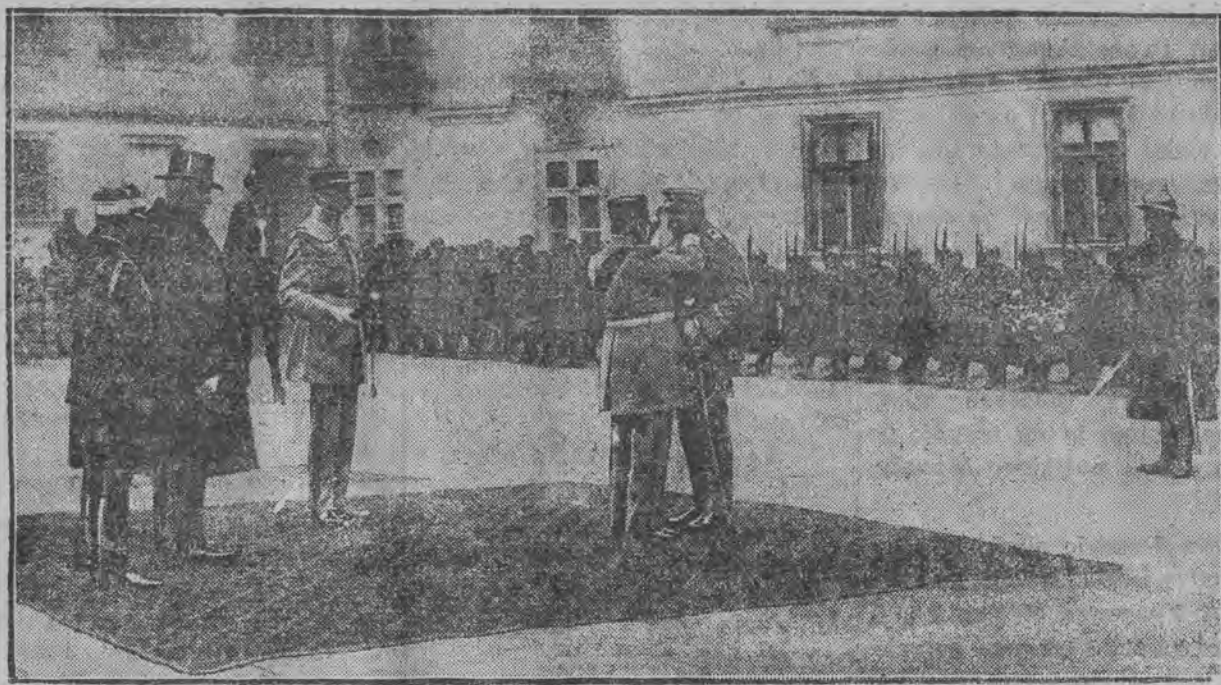
## Nagrody Nobla

Nagrodę pokojową Nobla w roku bieżącym otrzymać mają: przewodniczący francuskiej izby deputowanych de Bouisson oraz niemiecki profesor Ouidde.

\* \* \*

Znany ze swych badań nad straszną chorobą raka, prof. uniwers. w Kopenhadze, dr. Jan Fibinger, uzyskał nagrodę Nobla z dziedziny medycyny.

## „Medaille Militaire“ dla marszałka Polski



Marszałek Franchet d'Esperey w obecności prezydenta Rzeczypospolitej przypina order marszałkowi Piłsudskiemu.

## Przypadek jest ojcem wynalazku

### Ślepy traf zastępuje lata mozolnych wysiłków

Chociaż duch ludzki stworzył dużo rzeczy wielkich, jednak pozostałyby przed nim ukryte rzeczy bardzo ważne, gdyby z pomocą nie przychodził mu przypadek. Przypadek w dwójakiej formie. Często przypadek czyni z człowieka wynalazcę, a z drugiej strony wiele wynalazków zawdzięcza swoje powstanie tylko niespodziewanemu przypadkowi.

Nie można się dosyć nadziwić, gdy się słyszy, jak często największe wynalazki są dziełem **lalków**.

którzy nie mają najmniejszego pojęcia o wiedzy technicznej. — Jak po większej części wynalazki uczonej techniki, nie są wcale produktem długotrwałych badań i prób.

Powstanie maszyn do szycia zawdzięczamy zwyktemu łóżku. Singer leżał w swoim łóżku i śnił naturalnie o maszynie, która i na jawie absorbowowała całkowicie jego umysł. We śnie ujrzał człowieka, który **rzucił się na niego z nastawioną lancą**.

Na czubku lancy było uszko, w którym tkwiła chorągiewka. Singer obudził się, wielkie pytanie było rozwiązane: uszko powinno znajdować się na ostrym końcu igły, a nie tam, gdzie w zwykłych igłach do szycia. Nowocześnie maszyna do szycia była wynaleziona.

Przypadek pomógł również Senefelderowi przy wynalezieniu litografii. Pewnego dnia szlifował on na gładko kamień, aby móc na nim wypalać; nagle matka poprosiła go, aby zapisał bieliznę, ponieważ praczka czeka. Nie mając pod ręką papieru, **zapisał bieliznę atramentem na kamieniu**.

W kilka dni później chciał zmyć to, co napisał, lecz nie mógł.

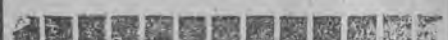
Wówczas użył kwasu, lecz ku swemu zdumieniu zauważył, że **kwas nie zmył liter**.

To naprowadziło go na nowy sposób wypalania, a potem na litografię.

Znana jest historia o dzieciach holenderskiego szlifiera szkła do okularów, które kiedyś **przy zabawie trzymały razem dwa zeszlifowane szkła**,

co było dla ich ojców bodźcem do wynalezienia teleskopu.

Pewien szlifierz szkła z Norym



Dr. med.

## S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34. tel. 59-40. 92-5

bergii, upuścił przez przypadek trochę kwasu na swe okulary i w ten sposób poznał metodę wypalania na szkle.

Pewne **dziecko bawiło się fiaską bez dna**,

podczas tego jego brat, mechanik szwajcarski, robił doświadczenia z naftową lampą. Przypadkowo umieścił on fiaskę nad płomieniem, i w ten sposób wynalazł cylinder do lampy.

Również sacharyna zawdzięcza swe powstanie przypadkowi. Niemiecki chemik Fahlberg, latem roku 1878, w laboratorium uniwersytetu w Baltimore, prowadził badania nad stworzeniem nieznanych dotychczas ciał organicznych. Pewnego wieczoru podczas kolacji

**poczuł, iż chleb jest słodki. — lecz tylko ten, którego dotykał rękami**, chociaż po ukończeniu pracy w laboratorium umył je starannie. Sprawa ta tak go zainteresowała, że jeszcze tego samego wieczoru wrócił do swego laboratorium i skosztował zawartość wszystkich szklaneczek i próbek. Przyczem skonstatował, że **zawartość jednego naczynia była bardzo słodka**.

Chemiczna analiza wykazała, że preparat ten, nazwany później przez wynalazcę sacharyna, był produktem pochodnym benzolu.

Fahlberg zrozumiał, iż ma możność wynalezienia sztucznej słodyczy; pracował nadal w tym kierunku i w roku 1879 wynalazek jego osiągnął zastosowanie praktyczne. Po powrocie do Niemiec, założył, razem ze swym wujem P. A. Listem z Lipska, fabrykę nad Elbą w Westerhufen, która przez dłuższy czas była jedynym przedsiębiorstwem w tej dziedzinie.

Bessemer, wynalazca sposobu rozpuszczania żelaza, przypadkiem wpadł na pomysł wytwarzania złotego proszku. Pewnego razu siostra, która zajmowała się malarstwem, poprosiła go, aby pomógł jej przy wykonaniu pewnego szkicu. Chcąc to wykonać wyjątkowo ładnie,

**Bessemer kupił złoty proszek**.

Niezwykle wysoka cena tego proszku — sposób przygotowania którego trzymała w tajemnicy norymberska fabryka, — naprowadziła go na myśl konstruowania maszyny, która by ów proszek mogła wyrabiać znacznie taniej. Gdy wynalazek ten został wypracowany, Bessemer odsprzedał go norymberskiej fabryce i zarobił na tem bardzo dużo pieniędzy. Od tej chwili całe życie poświęcił pracy naukowej i wynalazczej.

Również przez szczęśliwy przypadek wynalazł Alfred Nobel to, co stało się podwaliną jego olbrzymiego majątku. Pracował on w fabryce nitro-gliceryny, która należała do jego brata. Po długolet-

nych, próżnych usiłowaniach, które polegały na tem, jakby powiązać płynną nitro-glicerynę z jakimś ciałem stałym, aby zmniejszyć niebezpieczeństwo wybuchu. — pewnego dnia zauważył, że

**z dziurawej beczki kapie nitro-gliceryna i miesza się z piaskiem krzemienistym**,

który służył do zatykania dziur. W ten sposób wytworzona masa miała taką samą siłę wybuchową, jak nitro-gliceryna, lecz była bezpieczniejsza do produkowania i transportowania.

**Dynamit został wynaleziony**.

Ameryka posiada naturalnie swoje specjalności. Naprzykład pewna amerykańka podczas zmywania naczyń oderwała sobie troczek od fartucha. Ponieważ nie miała akurat czasu na szycie, **wzięła do pomocy kawałek drutu**. To naprowadziło ją na pewną myśl; w krótkim czasie wykombinowała fartuch bez troków do wiązania, który zapinał się na piórka stalowe, otwierające się za szybkim pociągnięciem. Ponieważ w Ameryce panie nie mają służby i często podczas gotowania obiadu muszą otwierać drzwi, a nie chciałyby tego czynić w fartuchach, wynalazek ten przyjął się i wynalazczyni zrobiła na nim wielki majątek.

Pewien duchowny znów wynalazł ołówek z gumką na drugim końcu. To małe odkrycie uczyniło go bogaczem.

Możnaby mnożyć w nieskończoność dowody, że przypadek był i jest ojcem wynalazków.

E. W.

## Sen Jakóba o drabinie miał miejsce w Beth-El

Jak już donieśliśmy pokrótce w telegramach, w czasie prac wykopaliskowych, prowadzonych w Palestynie przez amerykańskich archeologów, odkryto znaną ze Starego Testamentu miejscowość Beth-El, gdzie Jakób miał swój sen i gdzie miał się znajdować złoty cielec Jerohama. Podobno znaleziono w głębi ziemi — wielką ilość dawnych żydowskich narzędzi i sprzętów.

Starobiblijna miejscowość Beth El znajduje się w odległości 11 mil na północ od Jeruzolimy, na północno-zachodniej granicy terytorium, które otrzymało plemię Benjamina. Miejscowość ta położona prawie 1.000 metrów ponad poziomem morza od najdawniejszych czasów jeszcze przed Abrahamem uchodziła za miejsce święte. Biblia powiada, że Jakób, nie wiedząc o znaczeniu tego miejsca, ułożył się tam pewnego razu na spoczynek i miał swój słynny sen o drabinie, sięgającej do nieba.

Po rozpadzie wielkiego państwa żydowskiego, król Jerobeam w Beth-El założył swoją rezydencję, podnosząc ją do gościnności religijnego ośrodka. Miasto to dobyte następnie przez Abiaha, króla Judy, przechowało zdaje się do czasów chrześcijańskich.

Szczątki świętych budynków w Beth-El istnieją dotychczas. Dzisiejsza miejscowość powstała na gruzach świętego miejsca nosi nazwę Belitin.

## Nie będzcie już siwych włosów.

Siwe włosy nigdy nie są przez nikogo mile widziane, stanowią bowiem oznakę zbliżającej się starości. A ktoś nazwał je nawet poetycznie „kwiatkami z tamtego świata“.

Zaznaczyć należy, że w obecnych czasach powojennych bardzo często zdarza się, że ludzie zaczynają siwieć przedwcześnie. Osoby takie młodo posiwiałe, albo muszą się pogodzić z tem niezbyt przyjemnym zjawiskiem, albo też uciekają się do rozmaitych farb, przy pomocy których nadają włosom utraconą barwę.

Obecnie pewien lekarz wiedeński zrobił wynalazek, mający zapobiec siwieniu włosów. Mianowicie skonstatował on, że promienie Roentgena w odpowiedniej ilości nie dopuszczają do siwienia włosów.

## Harem pozostawił ślady



Zmodernizowana żona wyższego urzędnika tureckiego składa pocałunek holdowniczemu na ręce prezydenta, Mustafy Kemal Paszgi

## Wiadomości bieżące

### Osobiste

Łodzianka p. Romana Krzepicka ukończyła państwowy instytut dentystyczny w Warszawie ze stopniem lekarza-dentysty.

### Nowy kurafor przybędzie w tych dniach

Jak się dowiadujemy, nowy kurafor okręgu szkolnego łódzkiego, p. A. Ryniewicz obejmie urządowanie w tych dniach.

Obecnie p. Ryniewicz jako piastujący dotychczas stanowisko kurafora okręgu wileńskiego zdaje swe czynności.

### Które domy remontować?

W związku z doprowadzeniem do estetycznego wyglądu budynków w m. Łodzi, Urząd Wojewódzki polecił komisarjatom rządu na m. Łódź utworzenie komisji, złożonych z przedstawicieli magistratu, właścicieli nieruchomości i władz rządowych, których zadaniem będzie kwalifikowanie budynków do remontu, określenie terminów do uskutecznienia robót itp. Podobne komisje powołane będą także do życia i w innych większych miastach.

Przez powołanie do akcji tej czynnika społecznego, urząd wojewódzki spodziewa się osiągnąć w przyszłym roku lepsze wyniki z akcji sanitarnej i poprawy estetycznego wyglądu naszych miast.

### Wznowienie

#### robót kanalizacyjnych

Po 3 dniach przerwy wznowione zostały w dniu wczorajszym prace nad wykończeniem niektórych robót kanalizacyjnych.

O ile warunki atmosferyczne pozwolą, roboty te prowadzone będą jeszcze w ciągu kilkunastu dni.

### Sąd wojskowy

#### nie będzie przeniesiony

Jak się dowiadujemy, tranzlokacja sądu wojskowego jest narazie nieaktualna i w tej sprawie mają się dopiero toczyć pertraktacje z komendą miasta.

### Specjalne kredyty na utrzymanie czystości

Urząd wojewódzki otrzymał okólnik ministerstwa w sprawie stanu sanitarnego miasta i jego upiększenia.

Na skutek tego okólnika urząd wojewódzki zwrócił się do magistratu by w budżecie na rok 1923 znalazła się odpowiednia suma na utrzymanie stanu sanitarnego w mieście oraz na zadrzewienie placów i ulic. (b)

### Kasa chorych skarży firmę Rosenblata

Na onegdajszym posiedzeniu kasy chorych dłuższą dyskusję wywołała sprawa firmy Sz. Rosenblat, która wbrew układowi z kasą chorych w dalszym ciągu nie spłaca należności z tytułu zaprotostowanych weksli, i składek wynoszących 8 tys. zł. tygodniowo.

W rezultacie wobec wyczerpania wszelkich środków ugodowych postanowiono wystąpić przeciwko wspomnianej firmie na drogę sądową. (b)

### Zabawa dziecięca

Związek handlowców polskich Piotrkowska 108 urządza przedstawię połączenie z zabawą dziecięcą, w niedzielę dn. 27 bm. o g. 3 i pół popoł.

Bilety wejścia dla dzieci członków w cenie 75 groszy, nieczłonków—1 zł., rodzice—wejście bezpłatne.

# Na powitanie nowej rady miejskiej

Dzisiaj zbierze się po raz pierwszy na swem plenarnem posiedzeniu nowo wybrana rada miejska miasta Łodzi. owoc uciążliwej walki wyborczej, aby po tragikomicznej śmierci starszej siostrzy, rozpocząć wreszcie swój żywot i normalne funkcje.

O osierocone, pospelne mury gmachu rady miejskiej odbije się dziś wreszcie echo radosnego gwaru silnych uderzeń młota twórczej pracy, który wykuje po myślnie jutro polskiego Manchesteru.

W nowej radzie miejskiej, będącej odzwierciedleniem przekonania i politycznego oblicza Łodzi, zagra pierwsze skrzypce zwycięska większość socjalistyczna, potwierdzając ogrom odniesionego tryumfu demokracji.

Dotychczasowa większość emperowsko-chadecka, a obecna mniejszość i opozycja, bije na alarm i żorzczy zwycięzcom. Nie przeraża to większości socjalistycznej. Przeciwnie. Ogrom pracy, jaką pozostawiła jej w spadku zmarła na urząd starczy, bezsilna i bezradna rada miejska, nowa bierze ochoczo na swe barki, w niezłomnej wierze i przekonaniu, że w zależności od skali możliwości, dokona dzieła nie dla pustej demonstracji, lub taniej demagogii, a dla dobra ogółu.

Przed dzisiejszym otwarciem rady, które winno mieć charakter uroczystego objęcia steru samorządowego przez ludzi, powołanych do rządów z woli społeczeństwa łódzkiego drogą wyborów w dniu 9 ub. miesiąca, wypada przypomnieć rzecz wielce charakterystyczną, pozostającą nie bez znaczenia, dla kontrastu oczywiście, z chwilą obecną.

Niedawno na tem miejscu zegnaliśmy z uczuciem zadowole-

nia nieistniejącą już dziś radę miejską.

Na pytanie w czem tkwiło źródło owego zadowolenia, odpowie każdy, kto choć przez krótki czas baczenie się przyglądał gospodarce poprzedniego samorządu łódzkiego. Jeżeli dokonano coś pozytywnego, to czynności te pozostawały w rażącej dysproporcji do posiadanych zasobów pieniężnych i dysponowanego czasu.

Nowa rada miejska, a przynajmniej jej większość, daje nam gwarancję sumiennej pracy. Ludzie, z jej ramienia wchodzący do rady, a którzy dziś powołają do życia nowy magistrat, nie splamią śwych dłoni.

Praca rady winna być chemicznie wyprana ze złych starych nawyków, winna stanąć na platformie gospodarczych interesów miasta.

Że działalność większości będzie po tej linii świadczyć chociażby opublikowane przez radę naczelną P. P. S. rezolucje, dotyczące polityki socjalistów polskich w samorządzie. Są to ogólne dyrektywy, których opracowanie i rozwiniecie przekazano C. K. W. partii, a polecające wszystkim frakcyom radnych P. P. S. i socjalistycznym członkom magi-

stratu, by w pracy samorządowej na pierwszym miejscu wysunęli następujące sprawy:

1) Walka z bezrobociem, 2) rozbudowa opieki społecznej, 3) rozwój działalności oświatowej i kulturalnej, 4) opieka nad przedmieściami, 5) rozbudowa miast i walka z bezdomnością, 6) reforma systemu podatkowego w kierunku oparcia dochodów miejskich na podatkach bezpośrednich, 7) rozbudowa przedsiębiorstw miejskich, 8) intensywna praca nad higieną miejską, 9) opieka nad wychowaniem fizycznym młodzieży, 10) opieka nad dziećmi, 11) walka z drożyzną.

Oto w ogólnych zarysach planu i wytyczne. Od dodania komentarzy uchylamy się, gdyż z cytowanej rezolucji przebiega dobrze pojęta rola władz municypalnych.

Pragniemy tylko na tem miejscu, na powitanie powiedzieć słów kilka nowym radnym, którzy dziś wieczorem przybędą na inauguracyjne posiedzenie rady.

Witamy was wybrańcy Łodzi, z woli naszej do godności radnych wyniesieni, pełni niezłomnej nadziei w wasze dobre intencje.

Witamy was w przeświadczeniu, że wiecie i zdajecie sobie

sprawę z obowiązków, jakie na was ciąży, konieczności naprawy błędów poprzedniego samorządu, w dobru zrozumieniu wszystkiego, czego mocodawcy wasi mają prawo od was żądać.

Praca wasza jest trudna i odpowiedzialna. Wymaga wiele wiedzy, rozważli, uczciwości, nakładu energii, a przede wszystkim woli i chęci stworzenia dla miasta pomyślnych warunków bytowania i rozwoju.

W dniu dzisiejszym jeszcze dalecy jesteście od idealnych stosunków. Sytuacja jest raczej zła. Robocizna, podstawowy element ludności, jakoś żyje, a właśnie wegetuje, a stan jego znajduje się na krawędzi nędzy. Brak mu mieszkań higienicznych. Mieszka i przebywa z licznym rodzeństwem w ścieżkach norach. Brak mu również zdrowego powietrza.

Ty, nowa rado, wyznawczyń najlepiej pojętej demokracji i szczytnych hasel walki o poprawę doli uciskanych, dasz robotnikom, jak i każdemu z mieszkańców Łodzi, to czego brak mu najbardziej, nie kierując się ani sentymentem dla stronictw, ani względami partyjnymi lub narodowymi, o co najwięcej się krzywi nowa... opozycja.

Pierwszym twym poczynaniem niechaj przyświecają hasła demokracji i towarzyszą nasze najlepsze życzenia!

Gel.

### Nocne dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), O. Ilniczkiego i Cymera (Wólczńska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

Z powodu zgonu

B. P.

**Jonasa Kolzkiego**

wyrażamy Jego synowi, p. Gustawowi Kolskiemu, najgłębsze współczucie.

KOŁANKI I KOLEDZY  
Szkoły Powszechnej Nr 160.

## Na kogo kolej jutro

### z pośród rezerwistów i pospolitaków

#### Rejestracja rocznika 1907

Biurowojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w piątek, dn. 25 bież. m. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy pospolitego ruszenia z bronią (kat. A, C i C jeden) roczników: 1890, 1895, 1896 i 1897, a mianowicie:

Z przynależnych do P. K. U. Łódź - miasto I (komisarjatu policji II, III, V, VIII, IX i XI): — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 n. p.), przynależni do P. K. U. Łódź - miasto II (komisarjatu pol. I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV) — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 81 (koszary 4 baonu sanitarnego)

Zebrań kontrolnych zaczyna się o godz. 9-ej rano.

Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

## Znaczne opóźnienia pociągów

### Komunikacja kolejowa Łodzi ze światem szwankuje

Wczoraj i onegdaj większość pociągów zarówno dalekobieżnych jak i na krótszych dystansach przybywających do Łodzi w godzinach porannych nadeszła z opóźnieniem. Opóźnienie to objęło pociągi idące z Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa, (niektóre kurjery) i wahała się w granicach od pół do 1 godz.

Według informacji władz kole-

jowych opóźnienia te spowodowane zostały silnymi mrozami oraz zamiecią na niektórych szlakach linii kolejowych. Z drugiej strony niektóre pociągi przychodzące do Warszawy, pomimo starań władz kolejowych kursują z wagonami niedostatecznie ogrzewanymi co również przysparzało należy silnym mrozom. (e)

## Demonstracja robotników sezonowych

### Magistrat nie chce uznać dwutygodniowego wymówienia

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano zebrał się na placu Wolności tłum robotników sezonowych, demonstrując przeciw magistratowi za nieprzebranie przepisów o ochronie pracy, przez widujących powiadomienie robotników o pozbawieniu ich pracy w 2 tygodnie przed redukcją.

Magistrat, jak wiadomo, podejmując ostatnio roboty sezonowe, wymówił robotnikom pracę, w ostatnich dniach licząc na to, że wskutek warunków atmosferycznych siła rzeczy nastąpi przerwanie robót.

Jednakże, obecnie wskutek ostrych mrozów, przerwał roboty przed upływem dwutygodniowego terminu wymówienia, opierając się na przepisie ustawy, przewidującym, że w razie nastąpienia zaburzeń atmosferycznych, uniemożliwiających kontynuowanie robót, czyli t. zw. „siły wyższej“ dwutygodniowe wymówienie nie obowiązuje.

Robotnicy jednak słusznie domagali się wypłacenia im odszkodowania.

Demonstrantów rozproszyła policja, wobec czego zwrócili się oni do związków zawodowych, które podejmą interwencję w województwie. Związki są zda-

nia, że w Łodzi nie było pretekstu do zastosowania przepisów na wypadek niespodzianego działania „siły wyższej“.

(d)

### „Sezon martwy“ w Łodzi

Jak wiadomo, naskutek uchwały związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Łodzi, wystosowano do ministerstwa pracy i opieki społecznej, oraz do głównego urzędu funduszu bezrobocia w Warszawie memoriał z prośbą o zniesienie t. zw. martwego sezonu, w czasie międzysezonowym, za który to robotnicy pozbawieni byli jakiegokolwiek zapomóg.

Ponieważ na memoriał związek nie otrzymał odpowiedzi, postanowiono wydelegować przedstawicieli związku do ministra pracy Jurkiewicza.

Onegdaj delegacja, składająca się z łódzkich przedstawicieli oraz posła Ziemięckiego, została przyjęta przez ministra Jurkiewicza, który oświadczył, że w najbliższych dniach wyda odnośne zarządzenie, co do likwidacji martwego sezonu.

Oficjalnie martwego sezonu jeszcze nie zniesiono. Główny urząd funduszu bezrobocia przybiegać wypłacić robotnikom zapomogi na czas trwania martwego sezonu. (z)

# TEATR i MUZYKA

## Notatki

Bernard Shaw, którego niedawno filmowano, został pozyskany, jako mówca, zagajający premierę w jednym z największych kin w Londynie. Kto wie, z jakim uporem Shaw sprzeciwia się sfilowaniu któregośkolwiek z jego dzieł, ten się nie zdziwi, że premiera, o której mowa, zawierać będzie jedynie obrazy przyrodnicze z życia roślin, owadów i ptaków.

W Cincinnati zmarła mrs. Mary Emerl, znana filantropka i mecenaska sztuki. Zapisła ona na cele rozmaitych fundacji 6 milionów dolarów, z czego samo muzeum w Cincinnati otrzymało zbiór o brazył wartości 4 milionów dolarów.

Japonia interesuje się bardzo intensywnie węgierską literaturą dramatyczną. Obecnie tłumaczone są i przygotowywane do wystawienia liczne komedje i sztuki Molnara i Ludwika Biro.

Program uroczystości wagnerowskich które odbędą się od 19 lipca do 19 sierpnia 1928 roku, przewiduje wystawienie „Tristana i Izoldy”, „Parsifala” i „Pierścienia Nibelungów”.

We Francji, tak samo, jak we Wiedniu wybuchł poważny konflikt między autormi i nadawcami radio-stacjami, które nie chcą płacić honorarium za transmitowane utwory.

Po 20-letniej przerwie dał Paderewski w Zurychu koncert przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali, chociaż ceny biletów były niestychanie wysokie, 66-letni wirtuoz odniósł pełny sukces artystyczny.

Ralph.

### TEATR MIEJSKI

Dzisiejsza premiera Ibsenowskiego „Peer Gynta” zapowiada się, jak tego oczekiwać należało, jako niecodzienne zdarzenie w życiu kulturalnym naszego miasta. Premiera rozpocznie się punktualnie o godz. 8 m. 30. Pięć minut po tym terminie nikt nie będzie wpuszczony na salę. Pierwszy antrakty przypadnie po obrazie II-gim. Strona techniczna widowiska została ogromnie usprawniona tak, iż ukończenia premiery należy bezwzględnie oczekiwać o godz. 12-ej, zaś następne przedstawienie kończyć się będą po godz. 11 i pół.

„Kredowe koło” grane będzie jutro, piątek po cenach popularnych.

„Dziady” ukażą się na szkolnym przedstawieniu w sobotę o godz. 2 i pół po południu. Niesprzedane w szkołach bilety będą do nabycia w cukierni Gostomskiego od 10 r. w dzień przedstawienia.

„Królowa Biarritz”, która w pełni powodzenia zeszła z afisza, grana będzie w niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach popularnych.

„Zaczarowana fajarka” dana będzie w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w poł. Jest to nowa bajeczka dla dzieci pióra p. Janiny Porazińskiej z muzyką specjalnie dobraną przez Z. Białostockiego. Wystawia reżyser K. Tatarski. Główną rolę kobiecą wykona p. K. Lubieńska. Na każdy bilet osoba dorosła ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

## Z ESTRADY KONCERTOWEJ

### Recital Marji Labji

To był naprawdę koncert „mi-strzowski” — prawdziwa uczta artystyczna.

W wielu następujących po sobie epokach wielkich tryumfów śpiewaczek operowych, sztuka śpiewu estradowego liczyła i liczy zadziwiająco małą liczbę przedstawicielek. Jeżeli wymienimy Patti. Marchesi, Sanderson, Barbi - Wolff, Kamille Landi, Fallerio - Dalerose — zdaje się, będziemy bliżej wyczerpania listy głośniejszych gwiazd koncertowych. Sztuka estradowa bowiem wymaga specjalnych warunków stylowości, smaku i deklamacji jest czemś wyższym, bardziej skomplikowanym od kunsztu scenicznego. Śpiew estradowy obok konieczności eksponowania wszystkich zalet wzorowej sztuki wokalne, musi być bezwzględnie liczyć się z warunkami wytworności artystycznej, a nadewszystko — stylu. A dlatego wykonawca sztuka p. Labji, tej prawdziwej włoskiej „divy” w wielkim stylu, uprawia nas do wyróżnienia jej z spośród bardzo nielicznej plejady przedstawicielek śpiewu estradowego z ostatniej doby.

Bo Marja Labia gra na strunach wyrazu od prostoty wesołej, pełnej humoru, a nawet komizmu do dramatyczności z tą samą szczerością i prawdą. A głos jej

z natury wielki sopran liryczny i dramatyczny, giętki do zmiany, barwy i modulacji i nieskazitelna dykcja, odbijają w sobie najlepsze odruchy uczucia i nastroju z bezpośrednią siłą, zaś sztuka odtworzenia nosi na sobie piętno dostojęstwa i wielkości. Linja programu świadczy o subtelnej podniebieniu i powadze śpiewaczki. Cały szereg utworów z siedemnastego i ośmнадцatego wieku, arje „Tara-tella” Rossini’ego, „Habanera” Bizeta — to program, jaki może posłużyć za wzór dla naszych śpiewaczek koncertujących, nie mających w repertuarze nic więcej ponad arje z „Toski” bądź „Butterfly” a nad program „Aj aj, aj” — „Aj, aj, aj!”.

Publiczność zlekceważyła sobie występ wielkiej śpiewaczki. Przybyli na koncert ci, którzy ją słyszeli trzy lata temu, a kto raz słyszał Marję Labję, ten występu jej nie przeoczy.

Ogół nie uwierzył reklamie, a rzeczywistość śpiew Marji Labji zasługiwał na wypełnienie sali filharmonji po brzegi, i mogą żałować wszyscy zwolennicy śpiewu, którzy na ten koncert nie przybyli.

Śpiewaczce towarzyszył na fortepianie dyr. Teodor Ryder.

F. Hal.

### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj zamknięty dla dokonania szeregu ulepszeń i przeróbek na widowni oraz scenie.

Jutro, piątek, premiera sztuki w 4 aktach Alfreda Savoir’a według słynnej powieści Lwa Tołstoja „Sonata Kreutzerowska”. Główną rolę odegra znakomity artysta teatru Polskiego w Warszawie Karol Adwentowicz.

Począwszy od jutrzejszej premiery, ceny miejsc w teatrze kameralnym ulegną pewnym zmianom, udostępniacym szerszym sferom inteligencji — korzystania z teatru kameralnego, miłośnicy najtańsze miejsce kosztować będzie 2 zł.

### TEATR POPULARNY

Dzisiaj „Gri-Gri” z pp. Zielińska, Jurdzińska, Niemirzanka, Urbańska, Góreckim, Tartakowiczem i Moranowiczem w rolach głównych. W sobotę o godz. 4.20 pp. ostatnie przedstawienie dla dzieci efektywnej bajeczki w 4-ach odstępach p. t. „Królowa Kasla”, urozmaiconej tańcami i niespodziankami.

### RAJSKI PTAK

Dzisiaj o godz. 9 min 30 wieczorem odbędzie się premiera aktualnej rewji p. tyt. „Jak się da to się zrobi”. Na rewji ta składają się następujące numery: „Rafałek jeszcze kawałek”, „Serwus kochanie!”, utwory Tuwima i t. p. Teatr ogrzany.

### „GONG”

Dzisiaj w dalszym ciągu rewja polityczna „Sejm na grzybki”, która osiągnęła rekord kasowy. Na czoło programu wysunął się aktualny skecz polityczny „Oranżeria sejmowa” z p. Jaskówną na czele, doskonała parodia literacka „Trędowatej” z p. B. Hertzem w roli ordynata Michorowskiego, niezrównana p. J. Madziarówna w szlagierowych piosenkach, p. Popielewska w monologu „Szukam męża”, Bolcio Kamiński jako Chaplin oraz skecz „Gdy na dancingu mrok zapadnie” z p. Talarico na czele. Dowcipna konferanckę prowadzi p. S. Sielański, doskonały w typie Malicza - Gromskiego. Rewja ze względu na aktualność i cięta satyrę ma zapewnione powodzenie na czas dłuższy.

### KONCERT ERIKI MORINI

Wczwartek, dnia 1 grudnia, odbędzie się 8-my abonamentowy koncert mistrzowski na którym wystąpi, zgodnie z zapowiedzią genialna skrzypaczka Erika Morini. Znakomita artystka która z wielkim trudem udało się dyrekcji pozyskać na Łódź wybrała tym razem następujący program: Sonata wiosenna Beethovena, Koncert skrzypcowy Głazunowa, Larghetto Haendla, Rondino Beethovena, Wariacje na temat Corelli Tartini’ego oraz Fantazja Mozesa Paganiniego.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa, (1111 mtr.) —  
 12.05—12.30 — Odczyt p. t. „Kto to był Fryderyk Chopin” — wygl. p. Janusz Miketta.  
 12.30 — Transmisja z Filharmonji.  
 16.00—16.25 — „La politique étrange de la Pologne au mois d'octobre” — wygl. dr. Jan Grzymała - Grabowlecki.  
 16.40—17.05 — „Wśród książek” — Przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki.  
 17.45—19.00 — Audycja literacka  
 19.35—20.00 — Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — p. Memmi Gardner.  
 20.30 — Koncert wieczorny  
 Kopenhaga (337)  
 22.00 — Kwartety smyczkowe: Boccheriniego A-dur i Cherubiniego Es-dur.  
 Paryż (1750 m.) —  
 21.30 — Opera Verdiego „Aida”.  
 Hilversum (1060) —  
 20.50 — Utwory Beethovena: Symfonia nr. 3 i Koncert skrzypcowy z orkiestra.  
 Berlin (483,9) i Königswusterhausen (1250) —  
 17.00 — Trío fortepianowe: Beethovena op. 70 nr. 1 i Blocha 3 Nocturny.  
 20.10 — Operetka Müllöckera „Zaczarowany zamek”.  
 Frankfurt (428,6) —  
 19.00 — Opera Verdiego „Potęga przeznaczenia”.  
 Królewiec (329,7) —  
 20.00 — Muzyka kameralna (Trío G-dur Mozarta, Sonata skrzypcowa G-dur Brahmsa, Trío G-dur Behma).  
 Monachjum (535,7) —  
 19.00 — Opera Mozarta „Don Giovanni”.

## Hallo, hallo

### polskie radio, Katowice

KATOWICE, 22 listopada. — (PAT). W dniu wczorajszym odczytywała się poraz pierwszy katowicka stacja nadawcza „Polskiego radia” przez własną antenę. O godz. 18.30 złożył się na fal 422 metrów sygnał, a bezpośrednio potem głos speakerki doniosł o rozpoczęciu się próbnej audycji. Mimo, że stacja pracowała tylko na połowie przeznaczonych dla niej ilości kilowatów w antenie w odbiornikach miejscowych zagłuszyły wszystkie inne stacje i była słyszana w całej Polsce.

## Z Rudy Pabianickiej

Staraniem magistratu m. Rudy Pabianickiej została stworzona placówka kulturalno oświatowa tj. „Uniwersytet Robotniczo-Wiejski, na których wygłaszany będzie cały szereg odczytów i referatów naukowych.

Pierwszy z cyklu odczytów wygłosi w niedzielę 27 bm. o godz. 3 popoł. w lokalu szkoły na Marysinie burmistrz miasta dr. S. Bogusławski na temat: „Syberja i jej kopalnie złota”.  
 Wejście bezpłatne.

## 4 pożary w ciągu jednego dnia

W dniu wczorajszym w mieście naszym wydarzyły się 4 wypadki pożarów w domach mieszkalnych, które dzięki natychmiastowej pomocy straży pożarnej nie pociągnęły za sobą poważniejszych następstw.

W lokalu zakładu ubezpieczeń od wypadków przy ulicy Sienkiewicza 83 wskutek wadliwego urządzenia komin zapaliła się belka w suficie. Zawezwana straż ognio-wa, pożar po półgodzinnej akcji ugasiła.

Przy ulicy Nawrot w mieszkaniu Chaskela Plesnera, wskutek zbyt wielkiego rozgrzania pieca w pokoju kąpielowym zapaliła się ściana.

W fabryce Rozalii Klajnłajń przy ul. Wólczańskiej 19 od iskry spowodowanej tarciami walców zapalił się towar znajdujący się na maszynie. Wskutek łatwopalności materiału pożar groził rozszerzeniem się, czemu jednak przeszkodziła energiczna akcja ratownicza.

Przy ul. Andrzeja 31 w mieszkaniu Reginy Prusak wskutek wadliwej budowy pieca zapaliła się belka drewniana, łącząca się z kanałem kominowym. Pożar został miejscowiony przez straż ognio-wą (r)

## Pierwsze dyplomy w wyższej szkole nauk społecznych

Wyższa szkoła nauk społecznych i ekonomicznych poraz pierwszy wydała swe dyplomy 17 osobom.

Dyplom I stopnia nauk społecznych i politycznych uzyskał inspektor policji Józef Zóltaszek, II stopnia starosta Aleksy Rzewski, Jan Augustyniak, Karol Rymler, Stefan Swiderski i Władysław Przedpełski, oraz III stopnia Ta deusz Braun.

Dyplom finansowo-ekonomiczny I stopnia uzyskał Karol Słomiński, II stopnia Irena Słomińska, Symferjan Kostowski, Leon Kotodziej, Józef Gerc, Józef Walaśczyk, oraz III stopnia Aron Szczepaniewicz. (b)

Wobec ukazania się w nr. 319 „Głosu Polskiego” z dn. 20.XI b. r. wiadomości o rzekomym napadzie rabunkowym pod Łaskiem, urząd wojewódzki na mocy art. 30 rozporządzeniem p. prezydenta Rz. P. (Dz. U. p. 398) z dnia 10.V 1927 roku. prosi o umieszczenie następującego sprostowania:  
 Wiadomość o napadzie rabunkowym pod Łaskiem wraz ze szczegółami, dotyczącymi wykrycia jakoby sprawców tego napadu przez psa policyjnego „Wisła” jest z gruntu fałszywa, gdyż ani napadu na kupca łaskiego Chaima Feldmana nie było, ani pies „Wisła”, — podówczas zresztą chory, — w pościgu bandytów udziału nie brał, ani też eo ipso wymienionych w powyższym numerze domniemyanych sprawców rzekomego napadu nie ujęto.



**GONG**

w lokalu Kina „Luna”

pod kierunkiem Walerego Jastrzębca.

Dzisiaj i dni następnych Gościnne występy

Za'omitej pleśniarki **Janiny Madziarówny** i znanego autora satyryka **Benedykta Hertza**

Program Nr. 4 „Sejm na grzybki!”

— p. t. —

Wielki przegląd aktualny w II obrazach Nela, B. Hertza, W. Jastrzębca, Szer-Szenia. Muzyka T. Sygietyńskiego i innych. Z udziałem całego zespołu i baletu.

W programie 1) Odrotna strona medalu, 2) B. Hertz w swoim repertuarze, 3) Gdy na dancingu zmrok zapadnie, 4) Janina Madziarówna w swoim repertuarze, 5) Oranżeria sejmowa, 6) Pat i Patachon w Łodzi, 7) Chaplin i Chaplinki, 8) Szukam męża, 9) Stefcia Trędowata, 10) Marat, 11) Sejm na grzybki.

Zapowiadają: Czestawa Popielewska i S. Sielański. Reżyseri: Walery Jastrzębiec. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kier. muz.: Tadeusz Sygietyński. Tańce i ewolucje układu bal. Eugenjusza Wojnara. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Efekty świetlne: S. Oględzkiego.

Codziennie 2 przedst.: o g. 7.45 i 10 w. W soboty, niedz. 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

## Wystawa robót ręcznych w szkole powszechnej przy ul. Skierniewickiej

W niedzielę, o godz. 10-ej rano, w szkole powszechnej L. 43, przy ul. Skierniewickiej nr. 3 odbyło się uroczyste otwarcie wystawy robót ręcznych. Słowo wstępne wygłosił kierownik szkoły p. Zdzisław Braun, poczem p. Henryk Wawrzyński, nauczyciel tejże szkoły przedstawił znaczenie nauki robót ręcznych w wychowaniu młodzieży.

W podniosłych słowach opiekun szkoły p. Walaszczyk podniósł zasługi grona nauczycielskiego w wychowaniu powierzonej im działy.

Liczenie zebrani rodzice i zaproszeni goście przy dźwiękach orkiestry, złożonej z abiturientów szkolnych dopełniały uroczystości otwarcia wystawy, na której najokazalej prezentują się następujące działy: drzewny, tekturowy i zdobniczy.

Jeżeli chodzi o prace w drzewie i warknie, w jakich nauczyciel pracował (brak materiałów, warsztatów narzędzi), to należy z wielką radością stwierdzić, że jest to wysiłek wielki; świadczą o tym niewymownie eksponaty, które cechuje dokładność i czystość w wykonaniu.

Widać tutaj gruntowna znajomość tej gałęzi wiedzy ze strony nauczyciela, który stosownie do wymagań metodyki, potrafił porwać działy i odpowiednio skierować jej indywidualne zdolności.

Drugim z kolei jest dział tekturowy. Tutaj widać moc przedmiotów, które mają zastosowanie praktyczne; śliczne są oszklone gablotki na owoce, szczególnie ta z nietoperzem, równie czysto i dokładnie są wykonane bombonierki.

Zdobnictwo jest oparte na wzorach ludowych. Widać tu szeroko rozwinięte poczucie piękna, fantazji i ukochanie wyżej wspomnianych wzorów ludowych.

Zaznaczyć przytem należy, że roboty ręczne są przedmiotem kształcącym nie tylko umysł ale samodzielność, pomysłowość; są czynnikiem wielce uspołeczniającym, bowiem dzieci tutaj wzajemnie sobie wyświadczają przysługi przez pożyczanie, zamienianie, pomaganie, radzenie.

Z takim wynikiem prowadzone roboty ręczne świadczą o wyteżonej pracy nauczyciela p. Jana Lisa, znanego specjalisty w tej dziedzinie.

Zwiedzającym wystawę mimo woli nasuwa się myśl, że mimo trudnych warunków pracy, uposażenia, nauczycielstwo hartuje ducha młodzieży polskiej i godnie przygotowuje ją do przyszłego życia.

## Ile szkół Polska potrzebuje?

W piątek dnia 25 bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. Tadeusz Czapczyński, naczelnik szkół średnich na temat:

Ile szkół Polska potrzebuje?  
O jaknajliczniejsze przybycie członków oraz gości wprowadzonych uprasza zarząd.

## Paczki szczęścia

Sekcja dochodów niestałych przy Komitecie budowy pomnika ks. Skorupki w Łodzi, chce, aby paczek oprócz pięknej wygranej był świeży i smaczny, sprzedała takowych tylko pewną ilość, z tem, by w przyszłą niedzielę, dn. 27 listopada kontynuować sprzedaż takowych.

Sekcja zaprasza wszystkich zainteresowanych ta sprawą na smaczne rendez - vous do cukierni Szaniawskiego, ul. Piotrkowska 113 od godz. 10 rano do 11-ej wiecz.

## Głuchofa Uleczalna!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępieniego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. — Poczta pocztowa wysłała bezpłatnie na żądanie „EUFONJA” Liszki koło Krakowa.

## Odezwa

Istniejące w naszym mieście od roku 1881 „Towarzystwo pielęgnowania chorych, „Bykur Cholim”, oraz od 1909 roku sanatorium „Uzdrowisko” w okresie prawie półwiekowego swego istnienia w znacznej mierze przyczyniło się do ulżenia niedoli biednych chorych żydów i dzięki swej gorliwej i pełnej poświęcenia działalności stało się jedną z przodujących w tej dziedzinie instytucji dobroczynnych. Okazując pomoc ludności w postaci porad lekarskich, recept i środków leczniczych, środków żywnościowych, opalu, oraz wysyłając rekonwalescentów do uzdrowiska, instytucja nasza nie jednego biednego chorego uratowała od niechybnej zagłady: wyrwała go ze szponów śmierci, i co najszczytniejsze, zwróciła biednej rodzinie uzdrowionego i zdolnego do ponownej pracy członka tej rodziny, oraz oddała na nowo społeczeństwu członka zdolnego do dalszej uczciwej pracy. A potrzeba pomocy biednym chorym jest wielka, paląca! Codziennie tysiące naszych współbraci, pozbawionych zarobków i dziesiątkowanych przez choroby, kofata do naszych drzwi, błagając o pomoc. Niestety, z liczby zgłaszających się biednych chorych zaledwie jedna trzecia, z powodu braku funduszy, przyjąć możemy. W przeświadczeniu, że przy zwiększonych środkach moglibyśmy tej wielkiej rzeszy biednych chorych wrócić siły i zdrowie, stoimy jednak bezradni wobec smutnej rzeczywistości, która pozwala nam przyjmować tylko pewną, ograniczoną ich liczbę.

Wskutek wypadków wojennych oraz pauperyzacji ludności żydowskiej „Bykur Cholim” i „Uzdrowisko” znalazły się w bardzo opłakanej sytuacji materialnej,

wskutek zaś wzmagających się bezustannie potrzeb zmuszeni jesteśmy borykać się z ciągłym deficytem, co oczywiście, może w wielce ujemnych skutkach odbić się na szerokich rzeszach ludności żydowskiej, której instytucja nasza niesie wydatną pomoc.

Chcąc jednak w dalszym ciągu stać na straży ochrony zdrowia i teźny ludności, chcąc w dalszym ciągu z wyteżoną gorliwością nieść pomoc biednym chorym, stoimy przed naszym społeczeństwem z prośbą o łaskawe poparcie naszej instytucji, nadmieńmy przytem, iż nie urządzamy żadnych imprez. Zwracamy się tedy ta droga do tych, którym dobro ludności żydowskiej leży na sercu, zwracamy się do ludzi zacnego serca, zwracamy się do ogółu społeczeństwa żydowskiego naszego miasta, prosząc o poparcie tak pożytecznej instytucji, przez wnoszenie ofiar i datków, jednorazowych oraz przez punktualne uiszczanie składek członkowskich. Popierając nas w tej szczytnej pracy, dacie nam możliwość rozwinąć coraz bardziej działalność naszej instytucji, świadczącej tyle prawdziwych dobrodziejstw naszym biednym wydziedziczonym współbraciom.

Zarząd  
Łódzkiego T-wa Pielęgn. Chorych  
„Bykur Cholim”  
i Komitet „Uzdrowiska”.

## POKÓJ umeblowany

ze śniadaniem i ewent. obiadem, między ulicami Pomorską a Dzielną poszukiwany przez inżyniera. Oferty pod „Inżynier” do Adm. „Gł. P.”

## Nadużycia w wydziale podatkowym stwierdzono w magistracie tomaszowskim

Łódzka izba skarbową wysłała specjalnego delegata swego do Tomaszowa w celu przeprowadzenia szczegółowej kontroli w wydziale podatkowym magistratu tomaszowskiego.

Delegat łódzkiej izby skarbowej wraz z naczelnikiem ekspozytury urzędu skarbowego w Tomaszowie podjęli prace nad przepro-

wadzeniem lustracji tego działu gospodarki samorządu tomaszowskiego. Komisja zapoznała się z księgami buchalteryjnymi wydziału podatkowego.

W związku z tą rewizją wykryto cały szereg niedokładności, które badane są obecnie przez organa skarbowe.

## SPORT

### Klub Turystów -- zawieszony

Dowiadujemy się, że na wczorajszym posiedzeniu zarządu łódzkiej ligi okr. piłki nożnej rozpatrywana była sprawa listu otwartego, skierowanego do prasy łódzkiej przez klub „Turystów”, w związku z nieodbytymi zawodami o puchar „Expresu”, „Turystów” — „Widzew” w dniu 6 listopada bież.

Zarząd Ł. L. O. P. N. po gruntownym rozpatrzeniu sprawy, stwierdził, że klub „Turystów” przez ogłoszenie w prasie wspomnianego wyżej listu chciał zdykskredytować władze piłkarskie o

kręgu łódzkiego, wskutek czego, opierając się na par. 7 statutu P. L. P. N., na mocy którego towarzystwo, względnie gracz, może dochodzić swych praw jedynie na drodze sportowej, którą w danym wypadku byłyby władze na czele ligi w Warszawie, postanowił aż do odwołania zawiesić klub „Turystów” w prawach członka ligi, a równocześnie przebieg całej sprawy skierować do P. L. P. N. w Warszawie, celem odpowiedniego ukarania floletowych.

## Program igrzysk zimowych w St. Moritz

Ostateczny program igrzysk zimowych w St. Moritz przedstawia się następująco:

11.II—otwarcie igrzysk oraz początek rozgrywek hockeyowych;

12.II—wojskowy narciarski bieg patrolowy, skijöring oraz dalszy ciąg rozgrywek hockeyowych;

13.II—biegi łyżwiarskie na 500 mtr. i 5000 mtr. oraz dalsze hockeyowe;

14.II—biegi łyżwiarskie na 1500 mtr. i 10000 mtr., dalsze mecze hockeyowe oraz eliminacje jazdy figurowej na łyżwach;

15.II—bieg narciarski 50 klm., dalsze mecze hockeyowe, eliminacje na bokssloingach łyżwiarska jazda sztuczna (finały);

16.II—zawody skeletonowe, jazda figurowa parami na lodzie;

17.II—bieg narciarski 18 klm., dokończenie zawodów bobsleighowych oraz półfinały rozgrywek hockeyowych;

18.II—konkurs skoków narciarskich;

19.II—finał rozgrywek hockeyowych i rozdanie nagród.

## Jeszcze jeden mecz piłkarski odbędzie się w Łodzi

Dowiadujemy się, że na niedzielę dnia 27 b.m. zarząd Ligi II wyznaczył swe ostatnie zawody o mistrzostwo ligi II-ej pomiędzy Ł. K.S. III—K.S. Orkan (Karolew).

Będzie to ostatni mecz w roku 1927. Mimo wspomnianego meczu tytuł mistrza ligi II-ej definitywnie zdobył Orkan, tak, że obie drużyny walczyć będą jedynie w celu oficjalnego zakończenia mistrzostwa, temsamem sezonu sportowego w Łodzi.

Zawody odbędą się najprawdopodobniej na boisku Ł.K.S. o g. 10.30 rano.

## Pierwszy mecz rugby w Warszawie



Zawody w piłkę owalną między oficerską szkołą sanitarną a „Orłem Białym”. Zdjęcie przedstawia moment po „zmaganiu”



## MINERALNA NATURALNA Woda Ems i Sól Ems

znane od wieków jako środki lecznicze o światowej sławie, posiadające ponadto własności zapobiegawcze przeciwko Katarowi, astmie, kaszlowi, chrypcy, grypie i jej skutkom, chorobie cukrowej i złej przemianie materji.

Zwracajcie jednakże baczną uwagę na markę ochronną „EMS”

Żądajcie prawdziwej naturalnej Emskiej wody i soli Emskiej.

Sprzedawca w wszystkich aptekach i drogerjach. Omijajcie smaczne wroby

KINO TEATR

# CZARY

**Dziś uroczysta Premjera!**

**Zakończenie**

## Robinsona w Dzungli

pod tytułem:

# Na wyspie Korsarzy

(oddzielna całość)

**dramat sensacyjny w 10 aktach.**

**W roli głównej nowoczesny herkules**

## Joe Bonomo

**UWAGA! Codziennie przedstawienia dla młodzieży i dzieci po 60 gr.**

**Początek codziennie o godz. 3 po poł.**  
**W robotę i niedzielę o godz. 12 w poł.**



## Badanie konjunktur w przemyśle Nasza statystyka przemysłowa jest mocno niedoskonała

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1927 r. zakłady przemysłowe, które zatrudniają pięciu lub więcej robotników lub wykupują świadectwa przemysłowe od I-iej do VII kategorii włącznie obowiązane są raz do roku przekładać Głównemu Urzędowi Statystycznemu sprawozdania o statystyce przedsiębiorstwa przemysłowe, które zatrudniają normalnie 20 lub więcej robotników obowiązane są ponadto wysyłać do tegoż urzędu co miesiąc sprawozdanie o stanie zatrudnienia. Sprawozdanie za rok 1926 należy wysłać najpóźniej do 15 listopada 1927 r., dla zakładów przemysłu włókienniczego termin ten został ustalony na 25 listopada 1927 r. Formularze Głównego Urzędu Statystycznego opracowane są bardzo szczegółowo; w sprawozdaniach należy podać dokładną ilość wyprodukowanych wyrobów, zużycie surowców, materiałów opałowych, pędnych; suatów; siły mechaniczne zakładu; wreszcie stan zatrudnienia personelu administracyjnego, technicznego i robotników.

Na podstawie art. 5 ustawy z dn. 21.X. 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej za nieopóźnienie we właściwym czasie sprawozdań lub niedokładne wypełnienie kwestionariusza grozi kara grzywny do 500 zł. lub aresztu do 1 miesiąca. Warto zaznaczyć, że taka sama kara grozi za podanie w kwestionariuszu danych nieprawdziwych, t. j. nie odpowiadających rzeczywistości. Nie ulega wątpliwości, że wartość statystyki przemysłowej zależy przede wszystkim od jej rzetelności, wymaga to współpracy Głównego Urzędu Statystycznego ze społeczeństwem, atmosfery zaufania i pełnego wyeliminowania momentów skarbowo-podatkowych.

Otóż zupełnie słusznie art. 4 ustawy o organizacji statystyki przemysłowej ustala, że zeznania statystyczne mogą być użyte tylko dla celów statystycznych; że ściśle przestrzeganie tego przepisu odpowiedzialność osobistą funkcjonariusze, biorący udział w dochodzeniu. Jednakże praktyczna wartość tego przepisu zależy od tego, czy przesądzenie on niemożność i lek tych wszystkich przemysłowców i rzemieślników, którzy kwestionariusze wypełniają.

Każdy, kto zna nasze stosunki, wie doskonale, że wszelkie formularze i dokumenty urzędowe są przez naszą ludność traktowane, jako swego rodzaju wstępne czynności wymiaru podatków. Przeciwny rzemieślnik nie wierzy nigdy, że jego zeznanie nie zostanie użyte do celów podatkowych, i wobec tego z wielką oględnością będzie on wypełniał formularze statystyczne, zawsze mając na myśli ewentualne konsekwencje podatkowe. Jest to stan psychiki społecznej, z którym musimy się liczyć; zaufania niema, gdyż obciążenie podatkowe jest zbyt wysokie i bardzo często rujnujące; we wszystkich tych wypadkach, gdy producent musi się zadowolić małym zyskiem i liczy na wielki obrót, podatki stają się jego niebezpiecznym konkurentem, który usiłuje skonfiskować cały zysk, a w czasie stagnacji lub jakichś braków fabrykacji, opłaty skarbowe zabierają część kapitału obrotowego. Dlatego też moralność podatkowa jest u nas niezmiernie niska. Przedsiębiorcy obawiają się jawności i bardzo niechętnie wypełniają karty i kwestionariusze statystyczne.

Z drugiej strony, są przecież u nas bardzo liczne przedsiębiorstwa, które wogóle nie są w stanie udzielić dokładnych informacji, gdyż takowych nie posiadają i nie prowadzą one ksiąg i nie wiedzą

ile wyprodukowano towaru, ile zużyto surowców i t. p.

Wyżej wskazane dwa czynniki w znacznej mierze podważyć mogą wartość statystyki przemysłowej Głównego Urzędu Statystycznego. Nie należy chyba dodawać, że zastrzeżenia nasze dotyczą głównie drobnych i średnich zakładów przemysłowych, ale właśnie w naszym życiu gospodarczym odgrywają one znaczną rolę, i opracowanie statystyczne drobnej i średniej produkcji jest niezmiernie ważne. W ten sposób wadliwy system podatkowy wywiera swój wpływ na najbardziej luźnie z nim związane kwestje. Co się tyczy samej statystyki przemysłowej, to stanowi ona podstawę badań gospodarczych i polityki gospodarczej państwa. Przedewszystkiem trzeba dokładnie wiedzieć, co się dzieje w naszym życiu gospodarczym, dopiero wówczas można będzie prowadzić racjonalną i mądrą politykę gospodarczą.

Ostatnio w Ameryce i w Niemczech powstały specjalne instytuty poświęcone badaniu konjunktury. Na zasadzie zebranych materiałów usiłuje się skonstruować krzywe konjunktury, aby w ten sposób choć częściowo przewidzieć najbliższą przyszłość; instytuty te przepowiadają, jakie widoki mają poszczególne gałęzie produkcji i cały organizm gospodarczy, czy przewiduje się kryzys albo naodwrot wzrost życia gospodarczego. Narazie trudno oczywiście ocenić wartość tego badania konjunktury. Możliwe, że metoda ta, ujmując zjawiska gospodarcze zbyt formalnie, zbyt pobieżnie, studując zewnętrzny przebieg procesu gospodarczego, ustalając formy ewolucyjne życia gospodarczego. Praw-

dopodobnie, że w normalnych warunkach, kiedy okresy depresji i konjunktury mniej więcej prawidłowo się zmieniają, badanie najbliższej przyszłości będzie ułatwione. Dla okresów nienormalnych wartość tej przepowiedni będzie nikła. Ale ważne znaczenie już mają same próby badania najbliższej przyszłości, chodzi o to, aby każdy poszczególny kupiec i przemysłowiec łatwiej mógł się orientować co do widoków swego przedsiębiorstwa, aby wobec tego jego działalność gospodarcza była bardziej rozumna, przewidującą i przenikliwą, aby dzięki temu przesilenia gospodarcze były mniej ostre, a zmiany okresów pomyślności i depresji mniej gwałtowne.

Podstawą tych wszystkich badań musi być oczywiście szczegółowa i dokładna statystyka przemysłowa. Walcząc t. zw. „anarchiją” gospodarczą i z kryzysami chciano w swoim czasie wyeliminować wolność gospodarczą i konkurencję, zaprowadzając gospodarkę „planową”, etatystyczną. W Stanach Zjednoczonych próbują w inny sposób złagodzić ujemne skutki „anarchii” gospodarczej, bada się okresy cykliczne rozwoju gospodarczego, ustala się perspektywy na najbliższą przyszłość, pragnie się wprowadzić więcej świadomości w działalności gospodarcze poszczególnych jednostek — atomów procesu gospodarczego.

Etatyzm chciał stworzyć jedną wolę całego społeczeństwa i usunąć wolność gospodarczą atomów; badanie konjunktury ma na celu racjonalizację właśnie tych atomów.

L. Berg.

## Rynek pieniężny

### Dolar i akcje

Kurs dolara na wczorajszej giełdzie pieniężnej w Warszawie pozostał niezmienny, zniżce natomiast uległ kurs funta szterlinga z 43,47 na 43,46.

Na giełdzie łódzkiej dokonano wczoraj znacznych obrotów dolara mi po kursach 8,88, 25, 8,88, 75 i 8,89.

W obrotach prywatnych sytuacja nie wykazuje zmian, a kurs wynosił wczoraj w Łodzi zł. 8,88, 5 w płaconiu, 8,89, 5 w oddawaniu. Bank Polski ofiaruje za dolary 8,85 i 88,4 (za banknoty jedno i dwudolarowe).

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie panowała wczoraj słaba tendencja dla akcji. Najbardziej zniżkowały „Starachowice” z 73 na 69 i pół.

Z innych akcji Bank Polski obniżył się z 155,5 do 154,5. Bank Zachodni z 29 na 28,5, „Węgiel” z 115 na 113, „Lilpop” z 40 na 38 i pół, zwyżkowały natomiast dolarówki z 61 i pół na 61 i trzy czwarte.

Na pogiełdzie przy średnich obrotach poziom kursów oficjalnych pozostał bez zmiany. (rz)

### Z rady giełdy pieniężnej w Łodzi

Rada Giełdy Pieniężnej w Łodzi podaje do wiadomości, że otrzymała od Izby Handlowej i Przemysłowej Palestyńsko-Polskiej w Tel-Awiv odpis nowej taryfy celnej, ogłoszonej przez rząd palestyński dnia 4 b. m. Wymieniona taryfa jest do przejrzania w biurze Giełdy codziennie od godz. 9—3 po poł.

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

#### GOTÓWKA

Dolary 8.88  
CZEKI:  
Londyn 43.46 i trzy czwarte  
Nowy Jork 8.90  
Paryż 35.02  
Praga 26.41  
Szwajcaria 171.92  
Wiedeń 125.65  
Włochy 48.56 i pół

#### AKCJE:

Bank Handlowy 123.—  
Bank Polski 154.50, 153.75, 154.50  
Kijewski 75.—  
Węgiel 114.—, 113.—  
Fitzner 9.—, 8.75  
Pocisk 3.18  
Starachowice 71.—, 69.50  
Żyrardów 18.—  
Spirytus 37.50  
Siła i Światło 100.—  
Firley 58.50  
Lilpop 38.50  
Rudzi 56.—  
Ursus 13.50, 13.75  
Haberbusch 159.—  
Żegluga 0.44

#### NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 22 listopada. — Bawelna amerykańska:

Zamknięcie: Styczeń 19.66V69, marzec 18.86—89, maj 20.04—05, lipiec 19.93—97, sierpień 19.73, wrzesień 19.53, październik 19.35, grudzień 19.36—62.  
Loco 20.—

NOWY ORLEAN, 22 listopada. — Bawelna amerykańska.

Zamknięcie: Loco 19.79, styczeń 19.90—91, marzec 20.09—11, maj 20.18—20, lipiec 20.02, październik 19.27—28, grudzień 19.78—80.—

LIVERPOOL, 22 listopada. — Bawelna —

Zamknięcie: Styczeń 10.69, marzec 10.65, maj 10.64, lipiec 10.56.

LIVERPOOL, 22 listopada. — Bawelna egipska. — Loco 18.60, styczeń 18.18, marzec 18.20, maj 18.32.

## Świadectwa przemysłowe 1928 r. wykupywać można bez kary do dnia 31 grudnia r. b.

Izba skarbową zwraca uwagę ogółu płatników podatku przemysłowego na obowiązek wykupienia na rok 1928 świadectw przemysłowych. Termin nabywania świadectw upływa z dn. 31 grudnia b. r. i w żadnym razie nie będzie przedłużony. W pierwszych dniach stycznia 1928 r. władze skarbowe przeprowadzą ścisłą kontrolę przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zaieć przemysłowych, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych niewykupienia, wzgl. wykupienia nieodpowiednich świadectw przemysłowych. Wobec tego izba skarbowa wzywa osoby zainteresowane do niezwłocznego wykupienia świadectw przemysłowych, a to w celu uniknięcia ścisłej kontroli przy kasach w ostatnich dniach upływającego terminu. (e)

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy naczelnik II wydziału izby skarbowej w Łodzi p. Garmat, który wziął udział w ogólnokrajowej konferencji naczelników drugich wydziałów izb skarbowych. Na konferencji tej poruszono sprawę polityki podatkowej w zwią-

## Reorganizacja systemu podatkowego Nacz. Garmat przyniósł dobre nowiny

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy naczelnik II wydziału izby skarbowej w Łodzi p. Garmat, który wziął udział w ogólnokrajowej konferencji naczelników drugich wydziałów izb skarbowych. Na konferencji tej poruszono sprawę polityki podatkowej w zwią-

ku z nowymi projektami reorganizacji systemu podatkowego, skreślenia nagromadzonych drobnych zaległości itd.

Wyniki konferencji będą niebawem przedmiotem narad w izbie skarbowej.

## Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527 art. 8) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi N. 1170 z dnia 22 listopada 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

### na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1. wieprzowina	Zł. 3.00	16. szynka sur. wędz.	Zł. 4.10
2. wieprzowina bez dokład.	3.80	17. „ bez kości	4.60
3. schab i baleron	3.80	18. baleron gotowany	6.50
4. słonina	4.00	19. surowy	5.20
5. sadło	4.00	20. boczek sur. wędz.	4.60
6. salceson	4.00	21. „ gotowany	4.80
7. kiełbasa krajana	4.00	22. szmalce	4.60
8. „ serdelowa	4.00	23. siekane do umowy	
9. pasztetowa	4.60	24. polędwica sur. wędz.	6.90
10. serdelki	5.00	25. słonina paprykowna	5.20
11. podgarlana	2.50	26. kiełbasa surowa do umowy	
12. czarna	2.50	27. rolada	4.80
13. kaszanka	1.50	28. kiełbasa sucha	6.00
14. krakowska	4.80	29. salami	8.60
15. szynka gotowana	6.50	30. parówki	6.00

### na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.

w hurcie		w detalu	
1. wołowina normalna I gat.	Zł. 2.66	1. wołowina norm. I gat.	Zł. 3.00
2. „ normalna II gat.	2.18	2. „ „ II „	2.50
3. „ koszerina I gat.	3.32	3. „ koszerina I gat.	4.00
4. „ koszerina II gat.	2.70	4. „ koszerina II gat.	3.23
5. baranina normalna	2.77	5. baranina normalna	3.18
6. „ koszerina	3.23	6. „ koszerina	3.87
7. cielęcina normalna	2.94	7. cielęcina normalna	3.40
8. „ koszerina	2.94	8. „ koszerina	3.53
		9. wołowina norm. I gat. bez kości	3.50
		10. „ norm. II gat.	2.85
		11. polędwica wołowa	4.20

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. N. 91 z 1926 roku poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — aresztem do 6 tygodni, lub grzywną do 10.000.— złot., o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 24 listopada 1927 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) W. Groszkowski.

9331—1

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 61.50, 61.75	92.—, 93.—
5 proc. konwersyjna 66.50	8 proc. listy Banku Rolnego 93.—
5 proc. konw. kolejowa 62.50	8 proc. listy zastawne ziemskie zł 82.50
10 proc. kolejowa 102.50, 103.50	4 i pół procent. listy zast. ziemskie 59.—
8 proc. listy zastawne Banku G. Kr.	

